

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Św. Lucyny i Emil.
Niedz. N. Krwi P. J. Chr.
Pon. Nawiedzenie N. M. P.
Wtor. Św. Anatol. i Heliod.
Śr. Św. Józefa Kalasantego
Czw. Św. Cyryla i Metod.
Piąt. Św. Domiceli P. M.

Wschód: g. 3 m. 39.
Zachód: g. 8 m. 26.
Dług. dnia: g. 16 m. 47.

CENA PRENUMERATY
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięcznie „ „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ „ 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 598.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 17 (30) czerwca 1900 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

Na korzyść Szkoły rzemiosł TALMUD THORA

odbędzie się w niedzielę dnia 1 lipca r. b. w HELENOWIE

Koncert Wokalno-instrumentalny

połączony z zabawą ogrodową, przedstawieniem teatralnym, confetti, Nocą wenecką etc. etc.

Bilety nabywać można w domu bankierskim I. Dobranicki Synowie, A. Goldfeder, w domu handlowym Moritz Frenkel. 744

HELENÓW. W niedzielę 8-go i w poniedziałek 9-go lipca 1900 roku

na rzecz Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się

Wielka Zabawa Ogrodowa z niespodziankami,

połączona z koncertem kilku orkiestr, przedstawieniem żywych obrazów, teatrem humorystycznych przedstawień, monologami etc. etc. etc.

Początek w niedzielę i poniedziałek o godzinie 2-jej popołudniu.

Bilety po 1 rb. nabywać można u następujących osób i firm: R. Zieglera; filia C. W. Gehlig—Ogrodowa; A. Wust—Zachodnia; H. Maeder—Konstantynowska; A. Gnauk—Średnia; A. Lipiński—Nowomiejska; J. B. Weżyk—Hotel Polski; pani Janicka—róg Konstantynowskiej i Zachodniej; L. Fiszer—księgarnia; O. Baehr—róg św. Benedykta i Spacerowej; M. Sprzączkowski—Handel win; H. Milbitz—Piotrkowska; A. Hermanus—róg św. Andrzeja i Wólcząńskiej; K. Jende—róg Nawrot i Mikołajewskiej; R. Horn—księgarnia; R. Schatke—księgarnia; Nowacki i Berlach—Piotrkowska 93; Kaczmarek—księgarnia, Piotrkowska 108; F. Müller—Wólcząńska; A. Semelke—Konsum Scheiblera Księży Młyn; A. Bartosz—Rynek Geyera; O. Daber—Wólcząńska; E. Adler—Widzewska i A. Richter—Główna; Kuichowiecki—apteka na Bałutach; L. Stachlewski—Średnia 3; W. I. Urbanowski—Zawadzka 5.

Bilety wejścia po kop. 50 oraz bilety dla dzieci po kop. 20, będą sprzedawane w kasie Helenowa; bilety rublowe dają prawo do jednorazowego wejścia i zamienione na numer niespodziankowy za bilet wejścia służyć nie mogą.

Wydawanie niespodzianek, pomiędzy którymi znajdują się: **pianino**, rowery, konie, krowy, kozy, owce, resztki towarów, oraz wiele innych wartościowych przedmiotów, odbywać się będzie tylko do godziny 8 wieczorem. Nieodebrane do tej godziny w przeciągu 2 dni t. j. 8 i 9 lipca niespodzianki przechodzą na własność Towarzystwa dobroczynności.

Pojutrze.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Ojcomłha.
SALON artystyczny Bartkiewicza, Zawadzka № 3.
WYSTAWA sztuk pięknych, ulica Piotrkowska № 31.
PANORAMA „Betleem”. (Narodzenie Chrystusa). Pa-saż Szulca 37.

Chiny i Europa.

III.

Trudno nie przyznać słuszności jednemu z członków głośniejszej dziś sekty „bokserów”, że tyłu wiekowa cywilizacja Chin, acz tak bardzo odmienna od cywilizacji zachodu, wystarczała najzupełniej chińczykom, których namiętności i ambicja rozplynęły się z wolna w cichem szczęściu spokojnego życia, mającego jeden tylko cel, poprawę losu.

Zapatrywań tych nie rozumie ucywilizowana Europa, którą nie obchodzi spokój czterysto-milionowego narodu. Karabiny Mausera, Lebla i Martiniego, armaty Krupa i Mazinne'a nie mogą rdzewieć w magazynach fabrycznych; wysortowane towary, wyszłe z użycia perkalce, stare maszyny nie mogą zalegać po składach, przemysł nie tłumi nadprodukcji, Chiny więc muszą stać otworem dla kapitałów europejskich, muszą się zbroić. Nam nie wystarcza chińczyk, żyjący w lepiance, w pocie czoła zbierający dla nas liście herbaciane. Musimy po swojemu ukształtować jego życie, bezkształtną masę dostroić do naszych wymagań.

Ta rozbieżność poglądów, ta różność dwóch kultur, z których jedna po wiekowych trudach skostniała i dalej już posuwać się nie chce, drugiej zaś pełnej jeszcze młodzieńczej energii za ciasno w zakreślonych jej szrankach, musiały wcześniej czy później doprowadzić do orężnego starcia.

Chiny nieraz już walczyły z wojskami europejskimi od czasu, gdy na tron bogdychanów wstąpiła w r. 1573 panująca dziś dynastia Mau dzu albo Cing.

Po raz pierwszy w stosunki z Chinami weszli portugalczykowie w r. 1516, lecz szerszy dostęp do państwa Niebieskiego pozyskali europejczycy po wojnie między Chinami a Anglią za panowania Miaszuinga, który rządził pomiędzy rokiem 1820 a 1850.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Bogusława.
SALON artystyczny Bartkiewicza, Zawadzka № 3.
WYSTAWA sztuk pięknych, ulica Piotrkowska № 31.
PANORAMA „Betleem”. (Narodzenie Chrystusa). Pa-saż Szulca 37.

TEATR „Victoria” ul. Piotrkowska № 69. „Dzier-zawca z Olesiowa” komedia w 3-ach aktach Przybylskie-go. Występ gościnny artysty teatrów warszawskich, pana Żelazowskiego. Początek o godzinie 8½ wiecz.

ZABAWA LUDOWA w parku Źródlińska. Początek o godzinie 3 popołudniu.

MAJÓWKA dziecięca Stowarzyszenia nauczycieli chrześcian w Gałkowie.

WIELKIE międzynarodowe wyścigi cyklistów przy Górnym-Rynku. Początek o godzinie 4 popołudniu.

KONCERT i zabawa ogrodowa na korzyść szkoły Talmud-Thora, w Helenowie.

Dr. medycyny I. Łukasiewicz

Akuszerya.—Choroby kobiece.

Przyjmuje od godz. 8—11 rano i od 5—7 popołudniu.

PIOTRKOWSKA 101.

Krusche i Eckersdorf

Węglowa 13,

Koks kowalski na składzie.

Dzisiejszy numer „Rozwoju” składa się z 12-tu stronic.

Anglicy już w końcu XVII stulecia weszli w handlowe stosunki z Chinami i prowadzili je spokojnie za pośrednictwem prywatnej kompanii angielskiej. Skoro atoli zniesiono monopol kompanii angielskiej i w r. 1833 z ramienia rządu angielskiego ustanowiono w kantonie naczelnego nadzorcę w stosunkach handlowych zaszły nieporozumienia, z początku łagodne ustępstwami, które później doprowadziły do głośniejszych zatargów, aż wreszcie niepropagowanie przez anglików zakazu rządu chińskiego, wzbraniającego wprowadzać w granice Chin opium, wywołało wojnę, która rozpoczęła się w r. 1841. Pokonani Chińczycy zawarli w Nankinie 26 sierpnia 1842 r. pokój, na mocy którego ustapili anglikom na własność Hong-kong i dozwolili europejczykom w 5-ciu portach chińskich ustanowić swych konsulów. Nadto zobowiązano się nawzajem poddanych obu państw traktować na stopie zupełnej równości. Portami, które Chiny otworzyły wówczas dla europejczyków, były: Kanton, Amoy, Tu Cze-Tu, Ning-Po i Szang-hai. Wówczas to po raz pierwszy po tylu latach odosobnione Chiny zetknęły się z cywilizacją europejską i oto w rezultacie tego zetknięcia na samym schyłku stulecia najwyższego rozwoju cywilizacji i uczyć humanitarnych, francuz, anglik, rosyjanin, wolny obywatel Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i ucywilizowany już japończyk zetknęli się przy jednym ognisku obozowym. Ze wszystkich zakątków Europy, Afryki i Ameryki zdążają na wody chińskie pancerniki, celem energicznego zaprotestowania przeciw pogwałceniu praw międzynarodowych, w obronie postępu, kultury i wiedzy. Niepodobna nie sympatyzować z tym solidarnym ruchem narodów, broniących cywilizacji zachodniej, ale niepodobna też potępić czterystomilionowego ludu za to, że staje w obronie odwiecznej swej kultury.

Ale powróćmy do historii zatargów wojennych Europy z Chinami.

W roku 1851 pod panowaniem cesarza Hien-Fanga wybuchło groźne powstanie taipingów, sekty potężnej, równie jak i bokserzy nienawidzącej cudzoziemców, ale zarazem dążącej do obalenia dynastii mandżurskiej.

Opozycja przeciw panującej dynastii nigdy nie ustawała w Chinach. Wielkie bractwo „Nieba i ziemi“ i „Związek trójcy“ reprezentujące socjalne postępowe, zachodnio-chrześcijańskie idee a z drugiej stronnictwa polityczne, przyjazne upadłej dynastii Ming, dążyły do obalenia dynastii Mandżu, połączyły się więc z sobą i w roku 1849 wybuchło groźne powstanie, któremu na czele taipingów w południowych prowincjach przywodził Hung-siu-eiuen.

Po zwycięskich walkach śmiały reformator obwołany został cesarzem nowotworzonego państwa, któremu za stolicę wybrano Nankin.

W roku 1860 taipingi zajęli miasto Hun-Czen i ogromną przestrzeń kraju, ale równocześnie zaczęli zagrażać interesom Anglii i Francji. Wojska tych mocarstw wylądowały na wybrzeżach chińskich; i potęga taipingów została złamana.

Młody cesarz, opanowany przez stronnictwo starochińskie lekceważył warunki traktatu nankińskiego, uciskał cudzoziemców, prześladował chrześcijan i misjonarzy. Zagarnięcie barki angielskiej przez Chińczyków spowodowało lorda Seymoura, dowódcę eskadry angielskiej na wodach chińskich do bombardowania Kantonu. Żołnierz chiński źle uzbrojony odepchnął przecież od swych brzegów okręty angielskie i dopiero w rok potem udało się zjednoczonej armii francusko-angielskiej opanować Kanton. Potężna eskadra francusko-angielska pod admirałem Hope zaatakowała port Pei-ho. Bój trwał przez całe dwa dni i pomimo waleczności wojsk sprzymierzonych zostały one smrotnie pobite.

Wtedy postanowiono zorganizować osobną wyprawę. Armia złożona z 7.840 francuzów, 12.000 anglików i 90 dział, przybyła do Chin w maju, a dopiero w połowie września udało się jej wśród niesłychanych niebezpieczeństw wejść do Pekinu i pogrózkami zmusić cesarza do podpisania ugody pokojowej. Gdyby generał tatarski, San-Ko-li umiał być wyciągnąć należyta korzyść z chmar swojej jazdy, wojska francuskie i angielskie mogłyby łatwo zostać odcięte od okrętów i wytrzebione. A dodać należy, że wówczas nie mieli europejczycy nikogo przed sobą prócz wojska cesarskiego, bo ludność zachowywała się spokojnie, mimo to wyprawa

w roku 1860 trwała rok cały i kosztowała Anglię oraz Francję blisko 300 milionów franków.

Obecnie sytuacja jest nierównie groźniejsza. Leje się krew, płoną domostwa, zaniepokojone są miliony matek, żon i dzieci, dlatego tylko, aby komiwojażer europejski mógł narzucić Chińczykom barehany i perkale, biorąc w zamian jedwab...

W Pekinie nie wiedzą, co się dzieje w reszcie Chin, a zwłaszcza w odleglejszych prowincjach, gdyż o tem nawet w najspokojniejszych czasach nigdy tam nie wiadano, ale wiedzą, co się dzieje w „dzierżawie“ niemieckiej, kompletnie już jak zdobyta prowincja pruska urzędzonej. Takiego zaś urzędzenia nie uwzględniającego miejscowego żywiołu, jego natury, zwyczajów, obyczajów, uczuć i wierzeń, wreszcie praw jego naturalnych i nadanych Chińczycy sobie nie życzą, nie pragną przetłómaczenia siebie na prusaków.

Nie życzą sobie tego zarówno bokserzy, jak wojsko chińskie, jak wreszcie sam rząd i cesarzowa; stąd łatwo sobie wytłómaczyć jeżeli nie zupełną solidarność, to sympatyje w antycendzieskim działaniu. Więc ostatecznie chodzi chyba o to, czy cesarzowa wywołała ruch bokserów, czy tylko przyłączyła się do niego.

Na to trzeba się przedewszystkiem dobrać do Pekinu, a to okazuje się, jak na teraz przynajmniej, zadaniem więcej niż trudnym. Tak więc kwestya winy rządu chińskiego i cesarzowej pozostaje w zawieszaniu.

Akcyja międzynarodowa interwencyjna ma „wyłącznie“ charakter samoobrony, wszystko da się ułożyć, wszystko wróci do „status quo ante“, tylko wyklarowanego i dającego rękojmię, że się nieporozumienia w guście dzisiejszych więcej nie powtórzą.

Poglądowi temu możnaby to i owo zarzucić, ale jest to rzeczywiście pogląd, który pozwala uniknąć formalnej wojny z Chinami, z obawy tego, coby nastąpić musiało po wojnie, naturalnie zwycięskiej.

KRONIKA.

Koncert Lutni. W czwartek d. 28 czerwca w ogrodzie „Manteufla“ odbył się czwarty, letni koncert lutni, ze współudziałem orkiestry symfonicznej Kwasta i ściągnął do ogrodu liczną publiczność, która z prawdziwym zajęciem przysłuchiwała się niezmiernie interesującemu programowi. Koncert składał się z trzech części, a każda część z dwóch oddziałów, pierwszy wypełniała orkiestra, drugi śpiewała „Lutnia“. Koncert rozpoczęła orkiestra marszem weselnym z opery „Sen nocy letniej“ Mendelsona i uwerturną z „Bajki“ Moniuszki. Następnie wykonane były utwory Czajkowskiego, Rubinsztajna i innych. Lutnia w tej części śpiewała tak zawsze mile słuchaną pieśń: „Wędrowni śpiewacy“ Clarka, następnie z motywów ludowych „U naszego pana“, potem „Rozstanie“ Mohringa i „Radę“ Moniuszki.

W drugiej części orkiestra odegrała uwerturnę z opery „Tanhäuser“ Wagnera i „Melodie Religieuse“ Kwasta, zaś chóry lutni wykonały „Zażegnanie burzy“ Dürnera, Mazurek z melodj ludowych, „Ho, ho! dziewczyno harda“ Dregerta, i Owczarek, skomponowany przez Ślaskiego.

W tej ostatniej pieśni ogólne uznanie zyskał sobie pan K. za śpiew solowy.

Na trzecią część złożyły się: uwerturna z op. „Mignon“ Thomasa, „Rapsodye węgierskie“ Liszta, zaś Lutnia wykonała „Za mgłą“ Engelsberga, „Witaj Kasiu moja“ z melodj ludowych, „Chór strzelców“ Webera, oraz humorystyczny utwór „Żaby“ z muzyką Kotarbińskiego.

Przyjmowana jak zwykle z zapalem „Lutnia“ musiała kilkakrotnie powtarzać śpiewy. Wogóle koncert powiódł się znakomicie, w ogrodzie bawiono się świetnie i do późna w nocy, przysłuchując się żywo śpiewanym mazurem i krakowiakom. Nawet muzyka holenderska dostajała się do tego tonu, kończąc koncert mazurem z opery „Halka“.

Sprawy emerytalne kolejowe. Komitet, zarządzający sprawami emerytalnych kas kolejowych wydał w języku francuskim i wysłał na wystawę paryską statystykę działalności wszystkich kas istniejących w Cesarstwie, zarówno skarbowych,

jak prywatnych (p. t. „Recueil de la Direction du Comité des pensions“). Zbiór ten zawiera także przepisy prawodawcze, dotyczące emerytury pracowników i ubezpieczenia ich na życie, jak również dane, dotyczące śmiertelności wśród służby kolejowej i niezdatności do pracy. Materiał ten obejmuje około 250,000 osób, należących do kas. Kapitały wszystkich kas sięgają wysokości 80 milionów rubli. Przeciętnie więc na jednostkę wypada 320 rb.

Do politechniki. Według zatwierdzonego przez ministerium skarbu spisu średnich zakładów szkolnych, których kurs uznano za dostateczny dla dopuszczenia do egzaminów konkursowych przy wstąpieniu do instytutu politechnicznego ministerium skarbu, pomiędzy innymi zamieszczone następujące zakłady: gimnazya i szkoły realne z klasą uzupełniającą (osoby, które otrzymały świadectwa ze złożenia egzaminu z kursu gimnazjalnego bez języków starożytnych, nie są dopuszczane do wyższych zakładów szkolnych specjalnych ministerium skarbu); prywatne gimnazya i szkoły realne z klasą uzupełniającą, korzystające z praw rządowych gimnazjów i szkół realnych, oraz te, w których egzaminy dojrzałości odbywają się na podstawie uwagi I do paragrafu 45 przepisów o egzaminach; szkoły handlowe ministerium skarbu i zarządu instytucji Cesarzowej Maryi dla tych, którzy ukończyli kurs siedmiu klas. Spis pomieszcza wogóle 19 kategorii średnich zakładów szkolnych.

Nowe ambulatoryum. W roku przyszłym otworzony będzie nowy gmach, przeznaczony specjalnie na ambulatoryum szpitala małżonków Poznańskich.

Czerwcówka. Lutniści mają szczęście. Pomiędzy nie dość ustalonej pogody, zabawa powiodła się. O godzinie 8½ rano specjalny pociąg powiódł do Kuluszek około 150 osób, nie licząc w to dzieci. Z dworca całe towarzystwo udało się na mszę św. do miejscowego kościółka, tak niedawno, a z takim trudem, dzwigniętego. Kościółek ten jeszcze nie wykończony, ale już sklepienie, dzięki ofiarności ludzi dobrej woli, zawieszono, a wieża prawie wykończona. Potrzeba jeszcze wytyknąć wewnątrz kościół cały i sklepienie, co po ks. Krocinie prowadzi dalej ks. Dąbrowski, niedługo wikaryusz parafii N. M. P. w Łodzi. Przy tem wszystkim do wykończenia tego kościółka potrzeba jeszcze wiele, więc też i ks. Dąbrowski zbiera skąd może ofiary, byleby dom Boży nalezyć przyozdobić. Składki ze szczerem podziękowaniem przyjmuje.

W tym kościółku odprawione zostało nabożeństwo, a lutniści pod batutą dyrektora Dworzaczka, odśpiewali na chórze kilka pieśni religijnych.

Po ukończeniu nabożeństwa wszyscy udali się do sąsiedniego lasku, gdzie rozpoczęła się zabawa, złożona z tańców, wyścigów, pantomin i monologów.

Najbardziej zaciekał wyścig z przeszkodami, gdzie ścigający musiał przesunąć się przez beczkę. Podobała się też niezmiernie pantomina „Nieudana schadzka“, w której grali pp. Wein, Kul. Zab. i S., ten ostatni dobrze był ucharakteryzowany za kobietę. Zabawiano się też grą w piłkę „palantem“ zwaną.

Wieczorem oświetlono teren zabawy lampionami, a na końcu spalono ognie sztuczne.

Zabawa przeciągnęła się do godz. 10 w wieczór, poczem cały korowód, zabrawszy papierowe latarnie, ruszył na dworzec, skąd odjazd nastąpił o g. 10 m. 45. Goście, ubawieni tanim kosztem, powrócili do domu, a było wszystkich około 200 osób, gdyż wielu przybyło potem pociągiem południowym, a nawet i wieczornym.

I jeszcze jeden dowód, że gospodarz „Lutni“, jak chce, to umie urządzać tanio i dobrze zabawy.

Z kolei warszawsko-kaliskiej. Biura budowy kolei warszawsko-kaliskiej w pałacu br. Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej zostały już zupełnie urządzone i otwarte. W tych dniach biura otrzymały połączenie telefoniczne. Na drzwiach przy wejściu umieszczono napis, wskazujący, że posady żadne nie wakuja i prośby nie są przyjmowane.

Warunki eksploatacji telefonów. „Prawit. Wiestnik“ (w № 133) podaje w całości „Warunki zasadnicze koneesji na przedsiębiorstwa prywatne w celu eksploatacji sieci telefonowych w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Odesie i Rydze“.

Koncesje wydawane będą od 1 (14) listopada 1901 roku na lat 18. Ubiegać się o nie mogą zarówno poddani rosyjscy, jak cudzoziemcy, Towarzystwa akcyjne i zarządy miejskie (z pozwolenia ministra spraw wewnętrznych). Oplata za korzystanie z telefonów będzie różna, zależnie od kategorii telefonu, a kategorii będzie trzy: 1) aparaty prywatne do użytku osobistego i rodziny, 2) aparaty do użytku zbiorowego (w bankach, urzędach i t. p.), i 3) aparaty do użytku publicznego (hotele, restauracje i t. p.). W Warszawie oplata będzie wynosiła: za korzystanie z telefonów zbiorowych (№ 2) 100 rb., za telefon domowy prywatny płacić się będzie od 10 do 20% mniej, publiczny zaś kosztować będzie o 30% więcej, niż zbiorowy.

Lipcówka. Jutrzejzalipcówka urządzona przez Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan dla dzieci zapowiada się świetnie, a sądząc z przygotowanych niespodzianek ma być najbardziej urozmaiconą. Chcąc jednak, aby ona się zupełnie powiodła, komitet prosi o wczesne przybycie do ogrodu kolejowego, gdzie zostaną dzieci podzielone na partie, stosownie do wieku i obdarowane chorągiewkami, z ogrodu udadzą się na dworzec w szeregach i odjadą o 1 m. 30 do Gałkowa.

Stypendyum. Z okazji srebrnego wesela prezesa Banku Handlowego Łódzkiego p. Edwar da Herbsta, członkowie rady banku złożyli 5000 rb. na fundusz stypendyalny Herbsta przy szkole handlowej łódzkiej. Odsetki będą tworzyły stypendyum dla niezamożnych wychowalców szkoły bez różnicy wyznania.

Zjazd koleżeńki. Wychowawcy b. Wyższej Szkoły Rzemieślniczej w Łodzi, którzy ją ukończyli w latach 1887—1890, dotrzykali danego sobie wzajemnie w swoim czasie przyrzeczenia i stawili się wczoraj w dniu św. Piotra i Pawła w liczbie 20 przed gmachem szkolnym na Nowym Rynku, aby następnie wspólnie się udać do jednej z pierwszorzędnych restauracji, w której wskrzeszono miłe wspomnienia z ławy szkolnej.

Na ucztę zebrani zaprosili p. Szerszyńskiego, sekretarza szkoły, który, lubo nie był profesorem szkoły, jednak umiał dobrze zaskarbić sobie względy u uczniów szkoły rzemieślniczej.

Biesiada trwała do godziny 7-ej wieczorem, później udano się na koncert symfoniczny do ogrodu Mantenfla, gdzie gawędzono jeszcze o rozmaitych rzeczach, usposobienie zaś było tak serdeczne, że koledzy nie mogli się rozłączyć.

Wieczorowe klasy handlowe Cyrklera. Do klas handlowych w zeszłym roku szkolnym uczęszczało 185 osób od 17 do 43 lat liczących, korzystając z wykładu następujących przedmiotów: buchalterii, rachunków handlowych, korespondencji, wiadomości z prawa wekslowego i handlowego, języków: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, i arytmetyki. Z ukończenia kursu handlowego otrzymało świadectwa 12 panów, a mianowicie: R. v. Lipiński, O. Mundt, L. Pietruszewski, J. Schütz, E. Förster, E. Schmitz, Sch. Rundbakin, J. Chajewski, E. Jabłoński, E. Planer, T. Hertlein i R. Thern.

Jak wiadomo, każdemu z uczniów służy prawo wyboru jednego lub kilku z wykładanych przedmiotów, a ponieważ lekcje odbywają się godz. 8—10 wieczorem, więc dorosłym daną jest możliwość udoskonalenia się w wybranych przedmiotach pod przystępnymi warunkami.

Nowy rok szkolny rozpocznie się z dniem 1 września.

Zgon. Donoszą nam z Łomży o śmierci nauczyciela tamtejszego gimnazjum Feliksa Zmijewskiego.

Zmarły był przez szereg lat nauczycielem tutejszego gimnazjum, znanym w szerokich kołach, jako człowiek wysokiej wiedzy i prawego charakteru.

Cześć jego pamięci!

Z Leśniczówki. Dajaca od kilku dni koncerty orkiestra uchłomskiego pułku, cieszy się powodzeniem, co dało się widzieć w dniu wczorajszym, gdzie pomimo kilku urządzonych majówek, było dosyć sporo gości.

Zabawa ludowa. W dniu jutrzejszym w ogrodzie Źródlińska odbędzie się zabawa ludowa, program której ma być więcej urozmaicony, gdyż przedsiębiorcy zaangażowali nowe siły akrobatów, oraz przyłożyli starań do urozmaicenia programu.

Z żałobnej karty. We czwartek d. 28 b. m. z kościoła św. Józefa, liczny orszak pogrzebowy

w otoczeniu duchowieństwa i rodziny odprowadził na cmentarz stary rzymsko-katolicki zwłoki ś. p. Anastazego Bitdorfa, b. obywatela i przemysłowca m. Łodzi. Nieboszczyk w szerokich kołach towarzystwa cieszył się ogólną sympatią i jako człowiek prawego charakteru, pozostawił po sobie niezatarte wspomnienie. Cześć jego pamięci!

Nadestane. Komitet, urządzający w dniu 27 maja r. b. zabawę w Helenowie p. n. „Kiermasz“ na korzyść I-ej ochronki chrześcijańskiej, ma zaszczyt najprzejmiej podziękować szanownym paniom i panom, którzy raczyli przyjąć na siebie obowiązki gospodyń i gospodarzy: Towarzystwu ss. Anstadt za przystępną cenę pobraną za użycie ogrodu, Towarzystwu śpiewaczemu „Lutnia“ za urozmaicenie zabawy pięknym śpiewem, Zarządowi fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie, za udzielenie orkiestry fabrycznej; p. Gehlichowi za bezinteresowne pożyczenie drzewa na namioty; pp. Kuliszowi, Skarzyńskiemu i Weinkrantzowi za pomoc w urozmaiceniu zabawy, jednym słowem, wszystkim, którzy tak ofiarowaniem fantów jak i udziałem w urozmaiceniu zabawy przyczynili się do jej materyjalnego powodzenia. Pożyteczna instytucja otrzymała z tego źródła 1148 rb. 04 k. dochodu.

Z całego serca ślemy „Bóg zapłać“.

Przewodnicząca w komitecie

R. Meylert.

— Program jutrzejszej zabawy w Helenowie na rzecz szkoły rzemiosł „Talmud Thora“, nader starannie przez specjalny komitet organizacyjny ułożony, zapowiada mnóstwo niespodzianek i wiele urozmaiceń.

Zycząc zabawie powodzenia, przypominamy ze swojej strony, iż dochód z zabawy przeznaczony jest na zasilenie kasy instytucji, która dzięki wysoce humanitarnym celom swoim, od wielu lat cieszy się u ogółu zasłużoną sympatią.

Panujący u nas od dłuższego czasu zastój dotkliwie daje się odczuć i tej instytucji, której byt w zupełności od ofiarności publicznej zależy.

Nie wątpimy przeto, iż znani ze swej dobroczynności współobywatele nasi łumnie podążą jutro do Helenowa, gdzie ich czeka zarazem tania i przyjemna rozrywka.

Teatr „Victoria“. Od czwartku 4 lipca da cztery przedstawienia operetka warszawska teatru „Bagatela“ pod dyrekcją p. Smotryckiego, z udziałem pań Adolfiny Zimajer, Heleny Rapackiej, panów: Leopolda Morozowicza, Władysława Glogera, T. Pola i Zakrzewskiego.

Pani Zimajer ukaże się w czterech operetkach, a mianowicie: „Kolombina“ operetka W. Rapackiego (syna), „Gadule“ operetka Offenbacha, „Zielona wyspa“ operetka Lecoqa i „Telegrafistka“.

Operetki wystawiane będą pod batutą A. Hołodeńki. Chór składa się z 36 osób. Orkiestra własna składająca się z 24 osób.

— Jutro w „Victorii“ występ p. Romana Żelazowskiego w znakomitej kreacji „Dzierżawcy z Olesiowa“.

Czerwcowki. W środę dnia 27 b. m. w lesie miejskim przy szosie Konstantynowskiej stowarzyszenie strzelców urządziło czerwcowką dla członków, rodzin, zaproszonych gości i dzieci.

Program zabawy był nadzwyczaj urozmaicony.

Przy dźwiękach muzyki bawili się ochoczo do późnej nocy nie tylko starsi ale i dzieci.

— W dniu wczorajszym w lesie miejskim obok ogrodu p. Gehlicha (Nisla) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych urządziło czerwcowkę dla członków, rodzin i zaproszonych gości.

Przy dźwiękach muzyki wojskowej bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Zakład fotograficzny p. Stanisława Piotrowicza zdjął grupę uczestników.

Przemysł metalowy w Łodzi. Z powodu zastojów, jaki panuje w zakładach metalowych zagranicznych, tutejsze zakłady metalowe przechodzą kryzys, który niewątpliwie odbije się na prawidłowym prowadzeniu tej fabrykacji.

Zastój w przemyśle, jak również drożyzna metalu o tyle wpływa ujemnie na zakłady metalowe, że niektóre ograniczyły się do pozostawienia tylko po kilku ludzi w swoich warsztatach.

Pożeganie. W tych dniach długoletni prokurent i główny buchalter tutejszego Towarzystwa wzajemnego kredytu p. W. Kurnatowski, wyjeżdżający na takie stanowisko do Włocławka, żegnany był przez kolegów kolacją składkową w restauracji Zarzeckiego. Liczne toasty wzniesione podczas uczy wymownie świadczyły o sympatii, jaką sobie p. K., dzięki prawemu swemu charakterowi, pozyskał.

Egzaminy. Od dnia 28 czerwca do 13 października trwać będą w zarządzie okręgu komunikacyjnego warsz. egzaminy na stopień technika. Komisji egzaminacyjnej przewodniczy naczelnik okręgu r. t. inżynier Kostanecki.

Białe szczury. W ubiegłym tygodniu stróż domu № 103 przy ulicy Piotrkowskiej, zauważywszy w podwórzu dużą ilość szczurów, które robiły niepomierne szkody w spiżarniach, komórkach, a nawet mieszkaniach lokatorów, postanowił wytepić nieproszonych gości za pomocą pułapki.

Gdy zajrzał nad ranem drugiego dnia znalazł pomiędzy siedmioma złapanymi szczurami, szczura białego, wielkości małego kociaka.

Złapanego jegomości stróż ma zamiar chować.

Pogotowie ratunkowe w dniu 27, 28 i 29 b. m. było używane do 28 wypadków, a mianowicie: 6 słuźceń, 5 ran tłuczonych, 2 rany szarpane, rana cięta, rana postrzałowa, złamanie kości, poronienie, poród, udar mózgowy, omdlenie, 2 ataki nerwowe, zatrucie, 2 osłabienia ogólne, 2 razy nie zastano poszwankowanego.

W powyższych wypadkach lekarze Pogotowia po udzieleniu doraźnej pomocy odwieźli 6 poszwankowanych do szpitali 1 do przytułku i 1 do domu.

Dozór cmentarny. Warszawski konsystorz ewangelicki zatwierdził na członków dozoru cmentarnego gminy ewangelickiej Nowosolna, pow. łódzkiego, pp.: Jana Franzmana, Jana Kurtza, Adolfa Steltzera, Adolfa Goltza i Jana Schmitzke. Wszyscy kandydaci wybrani zostali większością głosów przez miejscowych parafian.

Ruch towarowy. W ostatnich czasach ruch przewozowy na kolei łódzkiej znacznie się powiększył. Wymiana wagonów z kolei sąsiednich dochodzi dziennie do stu kilkudziesięciu. Wobec tego liczba pociągów towarowych ma być pomnożona.

Nowy budynek. Akc. tow. Leonhardt, Woelker i Girbard zwróciło się do władzy z prośbą o zatwierdzenie planów na budowę domu mieszkalnego, obok terytorium fabrycznego, wewnątrz istniejącego tam okazałego parku, przestrzeni 5 morgów. Projektowany gmach będzie zamieszkiwał p. Leonhardt.

Ceny węgla. Ze względu na mniejszą ilość zużytkowywania w obecnej porze węgla kamiennego, cena takowego spadła. Za korzec w składach płacono po 1 rb. 15 kop. do 1 rb. 20 k., u mniejszych składników 1 rb. 25 k. do 1 rb. 30 kop., z wozów 1 rb. 45 k. do 1 rb. 50 k.

Odebrane od podejrzanej osobistości 6 kieliszków srebrnych, wyłaczanych, dwa kubki srebrne wyłaczane, koleżyki z dyamentami, korale i dwa pierścionki brylantowe, są do odebrania w wydziale śledczym kancelarii poliemaistra.

Požary. We wsi Żeromin, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w zabudowaniach kolonisty Stanisława Paziorka. Ogień strawił dom mieszkalny, oborę i stodołę ze zbożem. Straty obliczają na 2,000 rb.

— We wsi Lubień, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ogniem, powstał pożar, który spowodował całkowite zniszczenie śpielnika, stajni, wozowni, należących do Ignacego Pachnalskiego. Budynki ubezpieczone były w rządzie gubernialnym. Straty wynoszą do 2,500 rb.

Licytacja. Dnia 13 lipca r. b. w kancelarii magistratu miasta Zgierza, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1901 roku do 1 stycznia 1904 roku placu miejskiego, przestrzeni 4 morgi 97 prentów, od sumy 168 rb. 80 k. in plus.

Wypadki. W tych dniach za szpitalem Scheiblera, w tak zw. Szlezingu, pod płotem znaleziono nieżywe dziecko (dziewczynkę) 3—4 tygodni liczące. Ciało zabezpieczono na miejscu, do zejścia władz sądowych. Śledztwo w toku.

— W tych dniach zmarł nagle na aneurizm serca 42-letni majster przedzalniczy Szymon Hlins. Zmarły pozostawił żonę i dwoje małoletnich dzieci.

— W tych dniach na rogu ulic Piotrkowskiej i Karola, Stanisław Weber upadł na ulicy rażony atakiem apoplektycznym. Przybyłe Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy odwiezło Webra do szpitala św. Aleksandra.

Z WARSZAWY.

Zapis. Spadkobiercy zmarłego w r. z. obywatela tutejszego, Ignaca Regelmana, przeznaczili: 1) sumę rubli 9300, zabezpieczoną na hipotece nieruchomości warszawskiej nr. 975A na uzdrowisko dla suchotników, do rozporządzenia warszawskiego Tow. higienicznego; 2) rb. 5,000 jako fundusz wieczysty, którego dochód ma być obracany na kąpiele ludowe, zostające pod opieką warszawskiego Tow. dobroczynności, dla ubogich mieszkańców Warszawy, 3) rb. 3000, jako fundusz wieczysty, którego procent ma być obracany na wsparcie i zakup narzędzi dla ubogich rzemieślników warszawskich, do rozporządzenia tutejszej gminy żydowskiej oraz 4) rb. 1000 do ofiar, przeznaczonych na zakup majątku ziemskiego, celem kształcenia w rolnictwie żydów, stałych mieszkańców Królestwa Polskiego. Razem zapisy wynoszą rb. 18,300.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła na warunkach aktu i z zastrzeżeniem praw osób trzecich wyłuszczonej w testamencie Tekli Czajkowskiej sumę 4600 rb. na rzecz przytulku św. Władysława dla paralityków w Warszawie.

Fundusze szkolne. W sprawie zakładania nowych szkół handlowych zarząd miejski przedstawił władzy wyższej swoją opinię i wnioski co do wynalezienia funduszy na ich utrzymanie, stosownie do wskazówek ministerium. Między innymi zarząd nadmienił, że fundusz potrzebny powinny składać te sfery, które w tej sprawie są najwięcej interesowane.

Szkoły handlowe. W nadchodzącym roku szkolnym powstają w Warszawie dwie nowe szkoły handlowe, zakładane przez zgromadzenie kupieckie. Jedna z tych szkół przekształca się z istniejącej już szkoły przy zgromadzeniu, a druga nowa powstaje na zasadzie ustawy normalnej.

Węgiel. Z rozporządzenia Jaśnie Oświeconego księcia General-Gubernatora z d. 23 b. m. ustanowiony został nowy komitet specjalny do sprzedaży węgla na potrzeby ludności m. Warszawy.

Prezesem komitetu węglowego został pułkownik Lichaczew, jako prezes komitetu trzeźwości i Towarzystwa przeciwbrazczego, z których członków komitet węglowy utworzono. Wiceprezesem jest ks. rektor Zygmunt Chełmiński, sekretarzem zaś członek referent warszawskiego komitetu trzeźwości, p. Akajomow.

Nowy komitet węglowy zajmować się będzie nie tylko sprzedażą składnikom dostarczanego władzom węgla z kopalni zagłębia dąbrowskiego na potrzeby ludności m. Warszawy, ale także operacjami finansowymi z tą sprzedażą związa-

nemi, które dotychczas prowadziła kancelarya General-Gubernatora warszawskiego.

Siedzibą nowego komitetu będzie na ten cel umyślnie otwarte biuro przy ul. Podwale № 27, obok Towarzystwa przeciwbrazczego.

Z chwilą przeniesienia i otwarcia działalności nowego komitetu węglowego w tem biurze, sprzedaż węgla, dotąd prowadzona w biurze komitetu trzeźwości, będzie tam zniesiona.

Z kasy literackiej. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu kasy literackiej pod przewodnictwem Juliana Ochorowicza, które poświęcono przeważnie ułożeniu głównych zasad regulaminu komitetu. Rozważono podania o pożyczki i przyznano trzem uczestnikom w ogólnej sumie rubli 550. Przyznano stałe wsparcie miesięczne na czas od 1 lipca do 1 stycznia 1901 r. pięciu rodzinom zmarłych literatów. Przyznano jednemu z uczestników 30 wanień bezpłatnych w Ciechocinku. Wreszcie do czterech osób zastosowano § 7 ustawy, upoważniającej komitet do wykreślenia uczestników, którzy przez ciąg sześciu miesięcy nie wnoszą zadeklarowanych składek.

Ogród Saski. Prezydent miasta zauważył, że ogród Saski jest źle utrzymywany, polecił więc wzmocnić nadzór nad utrzymaniem ogrodu w należytej czystości.

Dworzec kolei kaliskiej. Dowiadujemy się, że według projektów kolei warszawsko-wiedeńskiej dworzec kolei kaliskiej zbudowany zostanie w Warszawie na ulicy Jeruzolimskiej w pobliżu Żelaznej i ma być skonstruowany tak, aby tam z czasem mógł stać centralny dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Zarząd tramwajów warszawskich zawarł z firmą „Simens i Halske” w Berlinie umowę o dostarczenie 12 parokonnnych wagonów letnich i tyluż zimowych za ogólną sumę około 80000 rubli.

Z KRAJU.

Lira. Sympatyczna warszawska drużyna śpiewacza „Lira” z p. Noskowskim na czele przedsięwzięła wycieczkę do większych miast kraju, w celu zaprodukowania się. Współdział w tej artystycznej podróży „Liry” wzięli pp.: Jotekko, wiolonczelista orkiestry teatru Wielkiego, oraz Kazimierz Wóycicki, utalentowany deklamator.

Pierwszy koncert „Liry” odbył się 23 b. m. w Radomiu, gdzie wszyscy przyjmujący w nim udział cieszyli się niezmiernym powodzeniem.

Następny odbył się w Kielcach z niemiłym sukcesem, skąd cała artystyczna drużyna udała się do Częstochowy.

Miejscowe pisma bardzo pochlebnie wyrażają się o koncertantach, przyznając „Lirze” wiele

zalet. Nie szczędziły też pochwał solistom pp.: Jotekko i Wóycickiemu.

Sierpc. „Echa płockie i łomżyńskie” piszą: Mamy do zaznaczenia smutny wypadek, wymownie świadczący o ciemności naszego ludu. Anastazy Jankowska, mieszkanka wsi Dąbrówka, gm. Borkowo w pow. sierpskim, uchodziła widocznie w oczach ludu za czarownicą, która może „odmienić”. Małżonkowie Stanisław i Julianna Przeradcy, w tejże wsi zamieszkali, mają syna, chorego na suchoty.

Chorobę przypisywali widocznie wpływom tajemniczym owej Jankowskiej. Chcąc się zemścić w dniu 20 b. m. zwabili ją do swego mieszkania, do którego nikogo więcej nie wpuszczali, i zaczęli ją bić i pastwić się nad nią więcej niż przez godzinę. Przeradcy bili kijami i widłami; przy oględzinach urzędowych u Jankowskiej okazało się 14 ran, z których 11 na głowie, prócz tego złamanie kości w przedramieniu i wysięki krwawe na rękach i nogach. Stan chorej jest bardzo niebezpieczny, chociaż nie bez nadziei uratowania.

Szkoła górnicza w Dąbrowie. Prośby o przyjęcie do tej szkoły składać należy do d. 14 sierpnia r. b. Egzaminy wstępne rozpoczynają się w d. 6 września r. b. Szczegóły o warunkach przyjęcia wysyła kancelarya szkoły bezpłatnie.

Kofo. W dniu 20 ym b. m. wybuchł pożar w majątku p. Karnkowskiego, Bogusławice. Spłonęła stajnia i owczarnia z 950 owcami. Energię pomoc nosła straż ochotnicza z Dębów Szlacheckich.

Właściciel tej wsi, p. Jan Łuszczewski, własnym kosztem ufundował sikawkę i umundurował kilkunastu dzielnych parobczaków.

— W tych dniach właścicielka fabryki, pani Ostrowska, przechadzając się nad brzegami Warty i widząc tonącą 18 letnią Chają Brzeską, rzuciła się w ubranu w nurty rzeki i z narażeniem własnego życia uratowała idącą już na dno ofiarę nieostrożności.

Korespondencya.

Piotrków, 27 czerwca.

Dnia 26 czerwca odbył się w Piotrkowie w lokalu Towarzystwa cyklistów zjazd koleżeńskich wychowawców tutejszego gimnazjum męskiego z lat od 1850 do 1862 włącznie; inicjatorami i gospodarzami byli pp.: Feliks Trepka z Jeżowa pod Piotrkowem i Franciszek Rydzkowski z Warszawy.

Do apelu stanęło 70 osób, przybyłych z bliskich i dalszych okolic. Z liczby ówczesnych profesorów widzieliśmy sześciu. Aspisa 95-letniego starca, którego wszyscy zebrani witali z ta-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Politechnika. Świątce. Mieszkania letnie. Targi Łódzkie. Jubileusz.

W roku bieżącym spory już zastęp wychowawców politechniki warszawskiej rozbiegł się po kraju, by w porze wakacyj letnich kształcić się praktycznie przy różnych robotach technicznych, w fabrykach i zakładach przemysłowych.

Cały ten zastęp młodzieży, dzielnie i obojętnie garnącej się do pracy, to przyszli nasi działacze, na zaniebaną dotychczas niwie, rdzenie krajowego przemysłu.

Dla braku sił fachowych krajowego pochodzenia przemysł nasz z samej natury rzeczy musiał się dostać w ręce obce, bo swojszy kapitał stronił od niego, jako od rzeczy nieznannej, nie pojmując jak wielką krajowi wyrządzają tem krzywdę.

Być może jednym z ważniejszych powodów tego wstępu była nieunikniona konieczność posilkowania się ludźmi, z którymi kapitalista krajowiec nie zawsze dość swobodnie mógł się porozumieć i zdawać się musiał na ich łaskę i niełaskę, częstokroć niepewny dokąd i jakimi drogami go wiodą.

Toteż skoro nastąpiła brzemienność w poważne skutki doba zakładania szkół zawodowych, witano je z nieklamną radością, a już politechnika warszawska stała się odrazu beniaminkiem kraju całego.

Bo też powstała ona kosztem naszego społeczeństwa, które wezwane do ofiar złożyło w krótkim stosunkowo czasie cały milion rubli, gdy jeszcze niewiadomy był cel składek. Później komitet, utworzony z obywateli, zwrócił się do przemysłowców z wezwaniem o ofiary na zbudowanie gmachu dla politechniki warszawskiej i zaraz popłynęły odsetki od czystego dochodu rocznego, z których powstał drugi milion. Rząd dodał 700,000 rb. na budowę domów mieszkalnych dla profesorów, co ogółem wzięte wyniosło 2,700,000 rb. Pokazało się atoli, że suma ta, acz bardzo poważna, nie może wystarczyć na zbudowanie odpowiedniego dla politechniki gmachu, tudzież urządzenie go i zaopatrzenie odpowiednio do wymagań najnowszych, tak, aby najwyższa techniczna uczelnia nasza stanęła odrazu na właściwym poziomie. Kosztorys budowy wraz z urządzeniami i laboratoryami obliczono na 3,300,000 rb. brak więc jeszcze 600,000 rb., które jeżeli dość szybko nie znajdą się w ręku komitetu, budowa gmachu dla politechniki ulegnie zwłocz lub też laboratorya zredukowane być muszą do mniejszych rozmiarów; nie można będzie urządzić projektowanych muzeów budowlanego i kotłowniczego, wreszcie oświetlenie elektryczne będzie musiało być zastąpione gazem.

Wobec tego komitet obywatelski budowy politechniki postanowił zwrócić się o składki do osób pojedynczych, zamiejscowych, które do tej pory nie jeszcze nie dały na cel tak doniosłego dla ogółu znaczenia.

Korzystając z wakacji, podczas których studenci politechniki rozbiegną się po wszystkich

zakątkach kraju, komitet zobowiązał każdego z młodzieży politechnicznej, by uprosili w gronie znających swoich jednostki, posiadające stosunki i zaufanie ogółu, o zajęcie się zbieraniem składek na uzupełnienie sumy potrzebnej do wzniesienia politechniki zgodnie z kosztorysem. Ci, którzy zgodzą się na to, otrzymają od komitetu upoważnienie, listę i kwitaryusz do zbierania składek, które przesyłać należy pod wskazanym przez komitet adresem.

Niezawodnie nikt z tych, którzy w sprawie tej coś zdziałać mogą, nie tylko nie odmówi zwracającej się doń młodzieży politechnicznej, ale nie czekając wezwania sam zgłosi się do komitetu z zaofiarowaniem swych usług w słusznym przekonaniu, że należy wyteńczyć wszystkie siły, by najwyższą naszą uczelnią techniczną postawić na właściwej stopie.

Wartość naukowa zakładu wychowawczego tej miary co politechnika zależy nietylko od doboru profesorów, lecz w większym jeszcze może stopniu od pomocy naukowych, obszernej biblioteki, dobrze urządzonych i odpowiednio zaopatrzonych laboratoryów, bo najlepszy profesor będzie bezsilnym, nie mając pod ręką niezbędnych dlań środków pomocniczych.

Idzie tu przedewszystkiem o składki większe, bo z groszy trudno będzie w ciągu pół roku zebrać przeszło pół miliona rubli. Po upływie zaś pół roku komitet obywatelski nie będzie więcej już miał prawa zbierania składek i przy budowie politechniki ograniczyć się trzeba będzie funduszem, jaki w danej chwili znajdzie się na ten tyle doniosły cel.

ką czcią i serdecznością, że na widok ten mimo-woli lzy cisnęły się do oczów.

O godzinie 10-iej rano wszyscy zebrali się w kościele po-Pijarskim, t. j. w tym samym, w którym przed laty 40, jako uczniowie, uczęszczał na nabożeństwa i tutaj przez jednego z kolegów ks. Jana Zaleskiego, dziekana ze Stopnicy, odprawioną została solenna Suma, do której służyli pp. Gasparski i Rostkowski. Jednocześnie zaś przy bocznych ołtarzach odprawione były Msze Święte przez kolegów, a mianowicie przez ks. kanonika Sałacińskiego, proboszcza piotrkowskiego, ks. Gniazdowskiego i ks. Grabowskiego dziekana z Rawy, którym również służyli dawni koledzy.

Po skończonem nabożeństwie ks. Zaleski w asystencji wszystkich księży, od wielkiego ołtarza przeszedł przez cały kościół ku drzwiom, po prawej stronie których w ścianie bocznej wmurowaną została wielka pamiątkowa tablica marmurowa z wrytymi na niej złotymi literami nazwisk wszystkich ówczesnych profesorów dla dopełnienia aktu poświęcenia.

Po tej ceremonii wszyscy udali się na śniadanie do klubu cyklistów, a następnie o godzinie 2 ej popołudniu na dziedzińcu gimnazyalnym, miejscowy fotograf p. Jan Szukański dopełnił zdjęcia fotograficznego wszystkich zebranych.

O godzinie 6 wieczorem znowu wszyscy zebrali się w klubie cyklistów na wspólny obiad, który przeciągnął się do późnego wieczoru podczas którego kolejną lat ukończenia gimnazjum wypowiadane były mowy i wznoszone toasty. Pierwszy toast powitalny był wzniesiony przez szanownego gospodarza p. Feliksa Trepkę.

Podczas obiadu odczytane zostały liczne depesze i listy od kolegów, którzy dla różnych powodów na zjazd przybyć nie mogli, wreszcie postanowiono, aby podobny zjazd odbył się w Piotrkowie za lat 5 i jednocześnie uproszono p. d-ra Karola Beni z Warszawy, aby zjazdem tym się zajął. P. Beni zaś od siebie zaprosił do pomocy gospodarzy obecnego zjazdu pp. Trepkę i Rydzikowskiego.

Nadmienić należy, że niektórzy przybyli z żonami i dorosłymi dziećmi.

Szczerść, serdeczny nastrój, prawdziwa przyjaźń i solidarność—oto główne cechy powyższego zjazdu, jakie na nim widzieć się dały i w imię których koledzy z przed laty 40 znaleźli się wczoraj razem.

K. M.

Kraków, 28 czerwca.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał do młodzieży akademickiej następującą odezwę: „Sprawy Uniwersytetu są wspólne, nauczycieli i uczniów zarówno obchodzą i zarówno obowiązują. Zatem, kiedy się co pomyślnego zda-

Toć chyba nie brak u nas ludzi o tyle zamownych i o tyle chętnych, by owe brakujące 600,000 rb. znalazły się w kasie komitetu przed upływem pół roku.

Przemysł nasz potężnieje z dniem każdym ale też i z dniem każdym wzmaga się na siłach jego współzawodniccy, rosną trudności, zaostrowa się walka konkurencyjna. Im dalej w las, tem więcej drzew; im przemysł nasz, wyszukując coraz to większych i bardziej oddalonych rynków zbytu, wzrastać będzie, tem liczniej mnożyć się zaczynają trudności i tem energiczniej wystąpi do walki konkurencyjna, do zwalczania której potrzeba będzie sił młodych, dzielnych z wiarą w przyszłość i zapalem, z umiłowaniem przedmiotu stojących przy warsztacie i z tem przekonaniem, że nie tylko dla siebie ale i dla przyszłych pracują pokoleń.

Okrom tego, skoro politechnicy nasi staną do szeregu już jako skończeni technicy, wypierać poczną z posterunków tych zagranicznych, którzy gdzieś tam w ogniskach przemysłowych Niemiec lub Belgii zaledwie majstrami byćby mogli, u nas zaś odgrywają rolę wyższych techników, inżynierów lub dyrektorów.

Wspaniale doprawdy wygląda ta cywilizacja tam, gdzie niemiec w germanizatorskich swych zapędach żadnej nie napotyka tamy a więc przedewszystkiem w Księstwie Poznańskim, Prusach zachodnich i na Szlązku Górnym. Słusznie też „Siewiernyj Kuryer“ w korespondencji z Poznania zaznacza, że jest to przedewszystkiem cywilizacja junkrów pruskich i biu-

rzy, możemy cieszyć się razem, ale właściwie nie mamy powodu dziękować sobie za to, żeśmy zrobili, cośmy powinni.

A jednak Senat Akademicki Uniwersytetu czuje miłą potrzebę wyrażenia jego uczniom szczerzej wdzięczności i uznania za ich piękne, godne zachowanie się tak przy samym obchodzie naszej pięćsetnej rocznicy, jak w całym ciągu tego pamiętnego roku szkolnego.

Z radością i dumą senat świadczy, że uczniowie nie tylko nie sprawili mu żadnej trudności a tem mniej przykrości, ale owszem z gotowością i uprzejmością wielką byli we wszystkim chętni, uczynni, pomocni. W samych zaś dniach obchodu, kiedy patrzyli na nas przyjezdni goście z różnych stron świata, kiedy w tak licznych a niekiedy i tłumnych zebraniach lada rzecz drobna, nienwaga, zapomnienie, zaniedbanie mogły spowodować zamieszanie i nieporządek, uczniowie uniwersytetu zachowali postawę, która do poważnego charakteru i pomyślnego przebiegu uroczystości przyczyniła się wielce. Dla przyjezdnych gości, dla wszystkich uprzejmi, z powagą, miarą i taktem, sprawowali obowiązki gospodarzy na własnych zebraniach, przedstawiciele młodzieży na ogólnych. W przedstawieniu teatralnem „Odprawa Posłów“ była prawdziwie ozdobą wieczoru. Księga, złożona przez uczniów, zostanie na zawsze piękną dla uniwersytetu, a zaszczytną dla nich samych pamiątką.

Za to wszystko wyraża senat uczniom uniwersytetu rzetelną i wielką wdzięczność, z wielką dla siebie pociechą. Im zaś i sobie winażuje z radością, że ta rzadka i piękna uroczystość odbyła się tak szczęśliwie, iż nie tylko w dziejach uniwersytetu zostawi po sobie chlubne wspomnienie, ale co więcej, znaczenie i sławę jego, nauki i oświaty przypomniawszy światu.

Tem się radując, senat jest pewien, że uczniowie uniwersytetu nie zapomną nigdy tych pięknych dni swojej młodości, a pragnie i życzy im, żeby dalszem swoim życiem i sławę uniwersytetu i dobro, coraz wyżej podnosili.

Fetysze w Dahomeju.

W wychodzącym w Krakowie „Echu z Afryki“ znajdujemy bardzo interesujące opowiadanie jednego z misjonarzy o fetyszach, czyli przedmiotach ezei murzynów w Dahomeju. Ilość bożków była niegdyś w całym tym kraju i w jego okolicy niezliczoną. Zwłaszcza stworzeniom pełzającym, mianowicie pewnego rodzaju węzom oddawano tam cześć publiczną. Przybytki tych mniemanych bóstw nie miały drzwi, aby mogły łatwo wchodzić i wychodzić, to też nie trudno było spotkać się z temi potworami, czolgającymi się po wioskach i odbierającymi pokłony prze-

rokracyi, dążąca do opanowania społeczeństwa na niekorzyść szerokiej mas ludowych; lecz niemająca nic wspólnego z drogocennymi skarbami narodowego ducha niemieckiego.

Jest w Łodzi rodzaj świstaczy, mający się do przemysłowca w wielkim stylu tak jak japończyk do chińczyka, chociaż oba są przedstawicielami rasy żółtej. Pan taki poświęcając prowadzi interes nie dlatego, by współzawodniczyć z pomnażaniem majątku wyrabiał niewzruszone niczem imię dla firmy, już własnym swoim urokiem skutecznie rywalizując z konkurentami na jak najdalszych rynkach zbytu.

Jemu co potem. Wyprodukować jak najtaniej, sprzedać jak najdrożej przy pomocy bodaj podstępny o to jego hasło. Ze świstacze tacy psują markę wyrobom łódzkim ze szkoda solidnych przemysłowców, pracujących sumiennie i gorliwie na dłuższą metę najmniejszej nie ulega wątpliwości, że im więcej do szeregów nowej armii przemysłowej napływać będzie młodzieży wychowanej w zasadach uczeiowych i do uczeiowej wdrożonych pracy, tem lepiej przemysł i handel nasz oczyszczać się będzie z naleciałości, zaśmiecających dziś jego dziedzinę, rzecz pewna.

Podobno nigdzie nie brak geszefciarzy [szkodzących prawidłowemu rozwojowi pracy a w dziedzinach handlu i przemysłu jest ich najwięcej, lecz nigdzie ten natrętny typ polipów, żywiących się sokami zdrowych organizmów nie dorósł tej miary, co w naszej bogatej w najróżnorodniejsze okazy Łodzi.

chodniów. Im więcej były żalroczone, tem więcej ezezone bywały. Zdarzył się nawet wypadek, że matka, której dziecię było pożarte przez jednego z tych bożków, oddawała mu pokłony na podziękowanie, że jej dziecię służyło mu za ucztę. Gdy czarodzieje spotkali którego z tych bożków, oddawali mu także pokłony i z największą ostrożnością nieśli go w hamaku do jego przybytku. Biada temu, ktoby zranił jednego z tych ubóstwianych węzów: zostałby nieuchronnie poświęcony na kawałki przez zfanatyzowanych czciocieli tego bożka.

Pewnego razu, opowiada ów misjonarz, wszedłem do takiego przybytku i do dziś dnia drzę jeszcze z przerażenia na myśl o tych strasznych płazach różnej wielkości, poplątanych, lub przewieszonych na belkach i huśtających się nad moją głową. Na widok ten byłem obruszony zachwalstwem jednego z tych potworów, pysznieszego może jeszcze od owego rajskiego czarta, z powodu odbieranej ezei od całych plemion. Jednak od czasu wojny, stan rzeczy bardzo się zmienił i te zabobony znikają, dzięki chrześcijańskiej cywilizacji.

Pozostaje jednak poważna ilość fetyszów, to jest przedmiotów, wykonywanych przez czarownic pod natchnieniem, jak mówią, wielkiego fetysza, czyli najwyższego bożka. Posiadają one w ich mniemaniu wszechwładną moc i niezliczone własności i tak: bożek, do którego się udają w czasie choroby, to ezworokątny kopiec od 0,07 do 0,08 c. wysoki, powierzchnia jego jest pokryta pierzem z drobiu, w środku wznosi się wielki słup. Gdy kto zachoruje, wezwany czarownik wykopuje dół w tej ziemi, każe sobie przynieść kurę, którą zabija, nakazując chorobie aby weszła do wnętrza złożonej ofiary. Podczas tej operacji nikomu z obecnych nie wolno patrzeć, wszyscy muszą oczy zamrużyć, lub plecami się obrócić, a czarownik śpiesznie chowa wówczas kurę do worka, dół zaś, w którym rzekomo ma spoczywać złożona ofiara, zasypuje ziemią, poczem wszyscy rozchodzą się w przekonaniu, że choroba jest pogrzebaną wraz z kurą, a gdy nie ustępuje, widzą w tem wolę bożka, której się poddać trzeba.

„Hoho“, bożek bliźniat, jest to kij w kształcie wideł, zanurzony od góry w oliwie palmowej. Matka bliźniat musi dostarczać oliwy i krwi zwierzęcej, pod grozą śmierci swych dzieci, to też jedno z dwojga zaraz po urodzeniu jest złożone na ofiarę przez własną matkę. „Merrhné“ jest to domek czarownika wcale udatny na ścianach którego wiszą ostre narzędzia do zadania śmierci. Lecz największym postrachem jest „Oro“, bożek ten, to kawałek drzewa, uwiązane go na sznurku, którym czarownik szybko obraca, co sprawia pewne brzęczenie. Biada kobiecie, która by się wtedy pojawiła na ulicy, byłaby poszarpana w kawałki przez żołnierzy, strzegą-

Zaduszne powietrze, złowonne wyziewy, błotniste ścieki toć to najodpowiedniejsze czynniki do hodowli chorobotwórczych bakteryj i zarazę szerzących drobnoustrojów. Jeżeli nauka odualazła już bakterje wszystkich niemal trapiących ludzkość chorób i starannie pielęguje je w pracowniach bakteriologicznych, by odualczyć skutecznie przeciw nim broń, to dla czegożby nie miał istnieć bakeryl szwindelków i innych niedomagających społecznych, którego ulubioną siedzibą, ojczyzną niejako, bywają miejscowości zarażone złowonnymi wyziewami.

Jak przecież pod działaniem promieni słonecznych giną chorobotwórcze drobnoustroje, obdarzone najtwardszem żywotem, tak też pod działaniem tegoż samego słońca, przedzierającego się przez gęstwe zieleni, niezapylonej brudem wielkomięskim, przy pomocy wiewu wiatrów, niosących z pól i łąk skoszonych, zapach habrów i świeżego siana, giną drobnoustroje moralnych chorób, bo im człowiek więcej zbliża się do przyrody, im częściej spotyka się z nią oko w oko, tam gdzie ona w całym króluje majestacie, tem lepszym, szlachetniejszym się staje.

Ergo dla mieszkańców wielkich miast, dla mieszkańców wielkich przemysłowych, a przedewszystkiem dla brudnej, zapylonej, złowonnej Łodzi sprawa mieszkań letnich, to sprawa nie tylko fizycznego lecz i moralnego zdrowia jej mieszkańców.

Okolice Łodzi obfitują w miejscowości niezmiernie podatne na siedziby letnie. Niejeden z łodzian dziś, jak Prometeusz do skały, przykuty do bruku łódzkiego obowiązkami zawodu lub

cych bóstwa, wystawionego na miejsce publiczne dla postrachu ludzi. W tych godzinach wszyscy zamykają i zalepiają nawet swe domy, a silnie i odważnie murzynki, drżą jak dzieci, na odgłos, zapowiadający pochód bożka „Oro“.

(d. c. u.)

Ostatnie wiadomości.

Renuncyacja.

Dnia 28 czerwca o godzinie 12 w południe w Wiedniu odbyła się w sali tajnej rady zamku cesarskiego w obecności cesarza, arcyksiążąt, tajnych radców, ministrów i najwyższych przedstawicieli dworu renuncyacja arcyksięcia Franciszka Ferdynanda esteńskiego, czyli złożenie uroczystej przysięgi, której mocą arcyksiążę, jako następca tronu austriackiego, imieniem przyszłej żony swojej, hrabianki Zofii Chotek i ewentualnych dzieci z zawrzeć się mającego małżeństwa zrzeka się praw do tronu austriackiego, zarówno jak węgierskiego. Po zgromadzeniu się całego dworu z cesarzem na czele, który miał minę poważną, ale uprzejmą i pogodną, arcyksiążę w duchu postanowień sankcyi pragmatycznej i praw domu habsburskiego złożył przysięgę, opartą na prawach zasadniczych, regulujących następstwo tronu (artykuły 1, 2 i 3 z r. 1723) w Austrii i na Węgrzech w jednaki sposób do czasu, dopóki żyją bezpośredni potomkowie cesarzów Karola III, Józefa I i Leopolda I. Doniosłym i energicznym głosem wśród panującej głębokiej ciszy w sali arcyksiążę zaprzysięgi, że związek z hrabianką Chotek jest morgantyczny i że wszystkie następstwa prawne, z takiego związku wynikające, imieniem swoim i swojej przyszłej małżonki tudzież całego następnego potomstwa—przyjmuje. Według zaprzysiężonego aktu, małżonka arcyksięcia nie będzie używała praw z jego stanowiskiem równorzędnych, nie będzie ani cesarzową Austrii, ani królową Węgier, dzieci zaś jej nie będą nosiły tytułu arcyksiążęcego i nie będą dziedziczyły po ojcu tronu ani w Austrii, ani na Węgrzech.

Tu zauważyć należy, że w XIX w. dwa śluby morgantyczne zawarte były w cesarskim domu Habsburgów. W d. 2 września 1823 r. zawarł takie śluby arcyksiążę Jan, siódmy syn cesarza Leopolda II i Maryi Ludwicy, z Anną Plochl córką poczmistrza w Aussee, która otrzymała tytuł baronowej Brandhof. Arcyksiążę Henryk, brat żyjących arcyksiążąt Rajnera i Ernesta, ożenił się około r. 1860 ze śpiewaczką Leopoldyną Hoffman, która otrzymała tytuł baronowej Waldeck. Córka z tego małżeństwa, Marya Rajnerya, zaślubiła księcia Henryka Campofranco.

Urodzona w d. 1 marca 1868 r. w Sztutgardzie hrabianka Zofia Chotek, czwarta córka reichs-

też zbyt słabych objętością worka od przechowywania monety, zdobyłby się niezawodnie na letnie mieszkanie w pobliżu miasta, zwłaszcza przy warunku gdyby na czas letnich miesięcy mógł, zwinąć mieszkanie zimowe.

Cóż kiedy jak szydło z worka wylazi wnet kwestya lokomoeyi. Piechotą biegać codziennie po kilka wiorst do zajęcia i po jego ukończeniu znów piechotą przebywać tę samą drogę nie sposób. Konie własne kosztują za drogo, aby przeciętny łodzianin pozwolił sobie mógł na podobny zbytek, a dorożkarze i inni panowie od bata, wynajmujący rozklekotane wehikuly, gwoli wygody tych, których na własne ekwipaże nie stać, mają brzydki zwyczaj obdzierania ze skóry bliźnich tam, gdzie nie widzą wstrętnych dla siebie szyn tramwajowych i słupów z ponaciaganami drutami.

Ty więc tylko, wszechmocny w tym razie, zarządzie łódzkiej kolei elektrycznej skutecznie przyczynić się możesz do moralnego i fizycznego uzdrowienia szerokich mas swych współobywateli, jeżeli zechcesz linie tramwajowe posunąć w okolice podmiejskie, tam, gdzie rojno już od letników i tam, gdzie rojno być może, skoro tylko komunikacja będzie o tyle ułatwioną, by porażę parę dziennie dostać się można było do miasta i przybyć z miasta za cenę nie nazbyt szybko wypróżniającą skromny nosigrosz przeciętnego łodzianina.

Obawiam się tylko, gdy idzie o linie tramwajowe podmiejskie, aby rdza nie pokryła szyn i drutów, słupy na czerwono pomalowane nie przybrały z czasem popielatej barwy, za nim na li-

grafa Bogusława Chotka i Wilhelminy hrabianki Kinskiej, otrzymać ma tytuł księżny Reichszadzkiej.

W środę d. 4 lipca w rocznicę śmierci
ś. p.
**Bronisławy z Kochanowskich
Brzozowskiej**

odprawionem zostanie o g. 9 rano w kościele Wniebowzięcia N. M. P. na Starem mieście, żałobne nabożeństwo, o którym pozostały mąż z rodziną, przyjaciel i życzliwych ś. p. zmarłej zawiadamiają.

Telegramy.

Petersburg, 29 czerwca. Kuratorom okręgów naukowych dano prawo zezwalać samodzielnie na otwieranie szkół jednoklasowych i dwuklasowych, podległych ministerium oświaty bez odwoływania się do władz wyższych.

Petersburg, 29 czerwca. W ministerium skarbu powstała komisya, mająca zadanie opracować projekt inspekcji fabrycznej nad zakładami rzemieślniczymi.

Petersburg, 29 czerwca. Reforma instytucji właściańskich i sądownictwa w guberniach mińskiej, mohylowskiej i witebskiej nastąpi z początkiem roku 1901.

Petersburg, 29 czerwca. Ministerium rolnictwa powzięło zamiar założenia w Petersburgu akademii rolniczej.

Petersburg, 29 czerwca. Telegram wice-admirała Aleksiejewa do ministra wojny, wysłany z portu Artura w dniu wczorajszym brzmi: W nocy na 26 czerwca oddział, który wyszedł z Tientsinu pod dowództwem podpułkownika Szirinskiego, złożony z czterech rot rosyjskich i z takiejże ilości wojska cudzoziemskiego, uwolnił kolumnę Seymoura i odprowadził ją po Tien tsinu. W kolumnie Seymoura ranionych jest dwustu żołnierzy.

Londyn, 29 czerwca. Z Jokohamy telegrafują, że Japonia nakazała mobilizację 200,000 ludzi wszelkich gatunków broni.

Berlin, 29 czerwca. Cesarz obecny był na radzie ministrów, poświęconej położeniu zewnętrznemu. Cesarz zgodził się na przeznaczenie 50 milionów marek na pokrycie kosztów częściowej mobilizacji armii niemieckiej.

Londyn, 29 czerwca. Z Ninczwaugu donoszą, że chińczycy spalili cały materiał budowlanej kolei. W pobliżu burzą oni także kopalnie węgla, których eksploatacja była rękojmnią powodzenia kolei wschodniej.

New-York, 29 czerwca. „Commercial Advertiser“ dowiaduje się z najlepszego źródła, że akcja równoległa Stanów Zjednoczonych z akcją mocarstw europejskich ustanie z chwilą zabezpieczenia poddanych amerykańskich w Chinach. Ameryka przeciwna jest zamierzonemu oczywiście podziałowi Chin i bronić będzie nietykalności granic niebieskiego państwa.

Fotograf

Tyraspolski

donosi, że wskutek licznych prośb Publiczności, która dotychczas nie miała sposobności skorzystać „z niespodzianek“ od 25 marca do 25 kwietnia i ze względu na

ciszę letniego sezonu

wznowione będzie wydawanie tych „niespodzianek“ w ciągu tylko dwóch miesięcy, t. j. od 24 czerwca do 24 sierpnia, na tych samych warunkach, czyli ten, kto obstatuje fotografij za **12 rb.** dostanie jeden portret rozmiaru około arszyna bez dopłaty.

Z poważaniem

753—3—1

Tyraspolski.

niach tych ukaza się wagony, napelnione pasażerami, tak, jak rdzewieją stoliki żelazne, pyłem pokrywają się słupy na targowisku miejskiem, wedle wymagań higieny, urządzonem na Starym Rynku.

Ludziska jeżdżący do Zgierza, a liczny ich legion, telefonem, listownie i ustnie zarzucają redakcyę naszą pytaniami, co za znaczenie mają owe rzędy stolików, symetrycznie ustawionych na wyasfaltowanej przestrzeni Starego Rynku.

Tłómaczyliśmy im po tysiąc może już razy, że to nowa hala targowa, zbudowana ku wygodzie mieszkańców i kasy miejskiej, pierwsi bowiem uwolnieni zostaną od konieczności nabywania artykułów spożywczych w miejscowościach, w których przebywać można tylko ze szczerze zamkniętymi ustami i nosem zatkanym chustką, narażając się na uduszenie; druga mieć będzie poważne zyski z dzierżawy owych stolików różnym handlarzom artykułów spożywczych w dobrym naturalnie gatunku, bo czuwać nad tem będzie władza targowa odpowiednio zorganizowana.

Pesymiści zdeklarowani nie chcą wierzyć tak racjonalnemu wyjaśnieniu rzeczy i uparciuchy utrzymują, że to tylko tak sobie ustawiono owe stoliki ku ozdobie miasta, by jaki przybysz zamorski nie mógł posadzać Łodzi, jako nie zdobyła się jeszcze na targowiska higienicznie urządzone. Zdarzył się nawet taki dowcipniś, który utrzymywał, że być może targ higieniczny na Starym Rynku zaludni się przekupniami, ale nie za naszej pamięci, albowiem przekupnie łódzcy to koserwatysty zaciekli i dopóki nie będą do

tego zmuszeni, wolą prowadzić handel po staremu, po kątach i zaułkach, gdzie się tylko da, byle nie w hali targowej — za eleganckiej dla nich i za niebezpiecznej, skoro policya targowa czuwać ma nad dobrocią sprzedawanych artykułów.

Upór tych konserwatystów w niemaly kłopot wprowadzi kiedyś tych obywateli łódzkich, którym przyjdzie ochota obchodzić jubileusz racjonalnie urządzonego targowiska łódzkiego, bo niewiadomo będzie, od której liczyć go daty, czy od zburzenia okalającego halę targową parkanu, czy też od daty osiedlenia się przy jednym bodaj stoliku przekupnia reformatora.

Kłopot to nielada, bo o mały włos w roku bieżącym nie popełniliśmy błędu, a szło przecież o przybytek sztuki pięknej—o stały teatr w Łodzi, który wedle wyliczeń świadomych rzeczy, miał być po raz pierwszy powołany do życia przed laty pięćdziesięcioma przez znanego w grodzie p. Sellina. Byłaby klapa nielada. Jubileusz obchodzonyby był marnie, bo niema teraz ani sił, ani środków po temu. Za to w jesieni, we właściwym terminie pięćdziesięciolecia stałej sceny polskiej w Łodzi, wedle najwiarogodniejszych relacyj, popartych powagą p. Sellina, skoro stały nasz teatr otworzy swoje podwoje pod dyrekcją p. Grubińskiego, zdobędziemy się na obchód jubileuszowy w całym znaczeniu tego słowa.

Nieprawdaż łodzianie?

Janusz.

Londyn, 29 czerwca. „Daily Express“ donosi z Szanghaju: Posłowie i cudzoziemcy w Pekinie są jeńcami ks. Tuana, który członków poselstw zagranicznych wysłał do Sian-fu pod eskortą żołnierzy chińskich. Sian-fu obrano na nową stolicę na wypadek, gdyby wojska cudzoziemskie zajęły Pekin.

Jokohama, 29 czerwca. — Rząd postanowił wysłać 20,000 wojska do Chin i wynajął 35 okrętów przewozowych. Cesarz wyznaczył na wydatki wojenne 50 milionów yen.

Paryż, 30 czerwca. — Seymour uwolniony przez pułkownika wojsk rosyjskich.

Drezno, 30 czerwca. — Król saski cierpi niezmiernie na raka. Wielkie i częste krwotoki znacznie go osłabiają.

Dr. MAZEL

po powrocie z zagranicy osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych,

PIOTRKOWSKA № 121,

przyjmuje od 8 do 11 rano i od 6 do 8 po południu. Pa-
nie od 5 do 6 popoł. 24-140-2

Zaginęła karta pobytu na imię Ludwika Ungerheira, wydana z magistratu m. Łodzi. 863-3-2

Zaginęła paszport na imię Wawrzyńca Poczaskiego, wydany z gminy Piątek. 859-3-2

SPECYALISTA chorób

DZIECI i WEWNĘTRZNYCH

Dr. A. Sołowiejczyk

Przyjmuje codziennie od 9—10 rano i od 3—5 pp.

Piotrkowska № 115.

■ Szczepienie ochron. ospy ■

Z powodu wyjazdu pralnia do sprzedania. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju“. 871-3-1

Zaginęła paszport na imię Konstantego Kurasiewicza wydany z gminy Wola Węzykowska. 849-3-1

Konsorecyum

KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ

zaprasza pp. Akcyonaryuszów tejże Kolei stosownie do §§ 2, 49, 59, ustawy Towarzystwa, na 1-sze ogólne zgromadzenie mające się odbyć w dniu 3 (16) lipca r. b. w sali Giełdy Łódzkiej o godzinie 5 ej popołudniu.

Przedmiotem zajęć ogólnego zgromadzenia będzie.

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu obrachunku pomiędzy Konsorecyum Kolei Elektrycznej Łódzkiej i Towarzystwem Akcyjnym tejże Kolei, za oddany temuż Towarzystwu majątek ruchomy i nieruchomy Kolei Elektrycznej.
- 1) Rozważanie i zatwierdzenie budżetu dochodów i wydatków eksploatacyi Kolei Elektrycznej Łódzkiej na rok 1900 i planu działania Zarządu na tenże rok.
- 3) Zadecydowanie wniosku Konsorecyum o kupnie przez Towarzystwo placów.
- 4) Przedstawienie Konsorecyum o budowie domu dla Zarządu na Stacji Centralnej.
- 5) Wybór Dyrektorów Zarządu i Kandydatów Dyrektorów.
- 6) Wybór członków Rady Zarządzającej.
- 7) Upoważnienie Zarządu do przedstawienia do Ministra Skarbow o zmianie imiennych Akcyj Towarzystwa na bezimienne.
- 8) Upoważnienie Zarządu na wyjednanie u właściwej władzy zmiany nazwy Towarzystwa Łódzkich Kolei Żelaznych Miejskich. Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu p. p. Akcyonaryusze winni złożyć w Dyrekcji Tramwajów najpóźniej dnia 19 czerwca (2 lipca) roku bieżącego swoje świadectwa tymczasowe na akcyje lub świadectwa depozytowe na też akcyje Banków lub też tutejszych filij banków zamiejscowych.

Na złożone świadectwa tymczasowe lub depozytowe pp. Akcyonaryusze otrzymują kwity na zasadzie których będą im wydane przez Dyrekcję Tramwajów bilety wejścia na ogólne zgromadzenie.

Na mocy § 50, 51, 52, 53, 54, Ustawy każdy Akcyonaryusz ma prawo brać udział w ogólnym zgromadzeniu osobiście lub przez zastępstwo innej osoby, którą może być tylko akcyonaryusz; w tym razie akcyonaryusz powinien o tem zawiadomić piśmiennie konsorecyum.

Jedna osoba może przyjąć na siebie tylko jedno zastępstwo.

Każde 10 akcyj dają prawo jednego głosu, lecz jeden akcyonaryusz może łączyć najwyżej taką ilość głosów, jaka wypływa z posiadania $\frac{1}{10}$ części kapitału zakładowego, licząc przytem po 10 akcyj na jeden głos.

Akcyonaryusze posiadający mniej niż 10 akcyj mogą łączyć na mocy ogólnego upoważnienia swoje akcyje, dla otrzymania prawa na jeden lub więcej głosów do wyżej wskazanej normy.

Na zasadzie akcyj, nabytych od innych właścicieli, może być udzielone prawo głosu nowemu właścicielowi tylko po upływie 3-ch miesięcy od daty zapisania tych akcyj na imię nowego posiadacza.

ŁÓDZKIE

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Przejazd № 14 dom p. Landau vis-a-vis placu Cyklistów.

I. Przyjmuje zapisy na członków:

- a) mieszkańców m. Łodzi obojga płci, pełnoletnich
- b) Towarzystwa spółki i związki działające na zasadzie zatwierdzonych ustaw lub umów piśmiennych.

II. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i osób postronnych, na różne terminy w sumach dowolnych począwszy od 10 kop. do 500 rubli i płaci od wkładów bezterminowych 4%

- Od wkładów za 7-dniowym wypowiedzeniem 4 $\frac{1}{2}$ %
- Od wkładów za 3 ch miesięcznym wypowiedzeniem 5%
- Od wkładów za rocznym wypowiedzeniem 5 $\frac{1}{2}$ %.

III. Udziela pożyczki członkom za poręczeniem na termin niedłuższy nad rok do wysokości rb. 250.

IV. Udziela pożyczki członkom pod zastaw papierów procentowych do wysokości stale określonych na różne terminy.

Procenty od wkładów nie podlegają opłacie podatku dochodowego od kapitałów pieniężnych.

Wszelkie obroty pieniężne z Towarzystwem uskuteczniają się na zwyczajnym papierze i nie podlegają opłacie stemplowej.

Biuro Zarządu otwarte codziennie z wyjątkiem Niedzieli i świąt od godziny 10 rano do 2 popołudniu i od godz. 7 do 8 wieczorem. d-1

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY F. Stolarski

116 ul. PIOTKOWSKA 116

Wykonywa wszelkie roboty jako to: zdjęcia momentalne, powiększenia, portrety kredkowe itd.

Podobnie jak niektórzy fotografowie, dodają do tuzina fotografii za rb. 11 **portret darmo.** Wszystkie roboty wykonywane pod osobistym mym kierunkiem. Polecając się nadal Sz. p. pozostaje

F. Stolarski, fotograf.

W Restauracyi J. RYSZAK

róg Przejazd i Targowej.

codziennie

Koncert

27 Witebskiego piechotnego pułku pod dyrekcją kapelmemeistra **Bednarza.**

Początek koncertu o godz. 7, w niedzielę i święta o g. 5 wieczorem.

Wejście bezpłatne.

Korzystny Interes

dla każdego pragnącego mieć własny domek dochodowy lub dla siebie zamiast płacić drogie komorne w Łodzi

Nowy-Zgierz (sprzedaż na drobne raty!)

44 frontowych placów

przy samem mieście Zgierzu, przy samej szosie z Łodzi do Zgierza, tuż przy samym elektrycznym tramwaju, który zacznie kursować w Październiku r. b., cena biletu 14 kop.

664-3-3 **Cena od 590 rubli płatnych!!!**

zadatku 100 do 150 rubli reszta drobnymi miesięcznymi ratami tylko po kilkanaście rubli. Przy wyplaceniu 1/3 części szacunku kupujący natychmiast otrzyma akt własności. Wiadomość na miejscu przy szosie albo w Zgierzu w cukierni p. Ikerta, także w kancyonowanem kom. biurze „Kolonizacya“ w Warszawie, Nowy-Świat № 30.

Księgarnia, Skład rycin, Nut i materiałów piśmiennych

pod firmą **R. SCHATKE**

(Właściciel Leon Sima)

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 71. Telefon. połąc.

Posiada na składzie w znacznym wyborze książki w różnych językach, ze wszystkich gałęzi wiedzy i nauki, po cenach katalogowych.

Dziela brakujące dostarcza w możliwie krótkim czasie.

Nowości beletrystyczne polskie, francuskie i niemieckie.

Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne po cenach katalogowych i odsyła takowe do domów.

Skład nut zaopatrzonej w ostatnie nowości muzyczne wydawnictw krajowych jako też i zagranicznych. Tanie wydania Jurgensona, Petersa i Steingraebera.

Czytelnia po lsa i niemieca stale zasilana jest w nowości beletrystyczne. Warunki abonamentu od Nowego Roku niższe.

Wielki wybór rycin i fotografii, rozmaitych wielkości.

Przyjmuje zamówienia na oprawy książek i obrazów.

Katalogi książek i nut oraz okazowe pism udziela bezpłatnie.

Wielki wybór kart pocztowych z widokami miejscowymi i innych miast oraz fantazyjnych artystycznie wykonanych. 332-24-10

WELOCYPEDY

najlepszych amerykańskich fabryk:

„Cleveland“
„Rambler“
„Victor“ i innych.

Maszyny do pisania

„Remington“

uznane w całym świecie za najlepsze.

WAGI ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

„Fairbanks“

różnych wielkości i sił.

Lampy naftowe „Well's“

do oświetlenia fabryk, robót ziemnych itp.

APARATY GIMNASTYCZNE

„Whitely“

POLECA

Skład artykułów specjalnych

Towarzystwa J. BLOCK

20-5

REPREZENTANCI

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Warszawa. Ulica Senatorska № 27.

Cenniki ilustrowane franco i gratis.

W 4-klasowej SZKOLE REALNEJ

ul. Wschodnia 74

lekye wakacyjne rozpoczynają się dnia 3 lipca r. b.

J. MEJER.

747--

Zakład przewozowy

ulica Nawrot № 74,

który zawarł kontrakt z rządem na lat kilka na dostawę wódek do sklepów monopolowych i załatwiający dostawy dla restauracji, — obecnie rozszerzywszy swoją działalność, przyjmuje wszelkie przeprowadzki po cenach przystępnych, z odpowiedzialnością za uszkodzenia.

Zarządzający D. Szafranowski
644-28-10

Wyprzedaż drzewa!

Z powodu zwinięcia mego składu drzewa, sprzedaję wszelkich gatunków drzewa, sztandary, słupy dębowe o 20% niżej kosztu; są także do sprzedania konie, wozy, wolant, powóz, sanki, uprząże robocze i angielskie, maszyny rolne, kasa ogniotrwała i rozm. biurowe urządzenia. 594-20-13

Max Jakubowicz.

Wólczajska 86 róg Rozwadowskiej

Do sprzedania

przy ulicy Średniej na posesjach №№ 46 i 48 po uprzednim rozebraniu

różne zabudowania.

Uprasza się reflektantów o złożenie ofert w biurze kantoru W-go M. Frenkla, Miłkołajewska № 26. 765-3-2

AKUSZERKA

PASZYŃSKA

przyjmuje panie na słabość, pokoje oddzielne. 0-6

Łódź, Średnia Nr. 41.

WARSZAWSKA SZKOŁA
LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

I. James Lewy

10-ty rok szkolny.

Przyjęcie nowych słuchaczy od dnia 20 maja (1 czerwca). 762-3-2



Panowie mówią, że

A. MARSZAŁA

kapelusze miękkie i sztywne są eleganckie, ładne i trwałe. W Łodzi, ulica

Piotrkowska № 139. 31-9-d

PATENTY

Warszawa, Ś-to Krzyska № 48 na wynalazki i marki fabryczne we wszystkich krajach wyrobów i eksploatacji inż. **D. Fraenkel**, długoletni nasz. inż. największych biur zagranicznych. Opracował 20,000 patentów.

Reprezentant na Łódź, inż. J. Margules. 449-52-8

Ogłoszenia drobne.

Arago niszczy odciski puder. Składy apteczne, główny skład Leszno № 4. 862-24-2

Człowiek w średnim wieku z dobrmi świadectwami, na żądanie może złożyć kancęję poszukuje posady inkasenta. Wiadomość w redakcy „Rozwoju“

Do sprzedania 2 skrzypce oryginalne włoskie, z tonem salonowym odpowiednim. Ul. Konstantynowska № 57. Stróż wskaże. 526-d.

Działki ziemi w bliskości Łodzi (3-4 wiorsty) do sprzedania, ceny różne od 150. Wiadomość ul. Południowa № 36 m. 6. 432-30-30PCS

Duży frontowy pokój o dwóch oknach bez umeblowania zaraz do wynajęcia. Piotrkowska № 107 u M. A. Weinreicha. 869-3-2

Cytre mało używaną sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska № 13, dystrybucya. 880-2-1

Do sprzedania za rb. 2500 dom nowy murywany o 9 mieszaniach, z zabudowaniem podwórzowem i ogródkiem, może być z placem przyległym około 4000 łokci kwadr. lub bez. Położenie piękne w Zgierz przy ul. Przybyków № 466 u J. Janiszewskiego. Blisza wiadomość na miejscu. 867-3-2

Do wynajęcia od 1 lipca mieszkania, składające się z 1 i z 2 pokoi z kuchnia, oraz pokój pojedynczy z wodociągami i zlewem. Ulica Widzewska № 104. 866-3-3

Do sprzedania jest zaraz filia piekarska z wyrobioną klientelą. Wiadomość w redakcy „Rozwoju“. 857-6-4

Kujawskie masło śmietankowe i kuchenne, zawsze świeże, poleca skład masła ul. Widzewska № 62. 336-26-26SS

Lokal składający się z 4 pokoi z balkonem, gazem i wszelkimi wygodami, od frontu przy ul. Piotrkowskiej № 17 do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem w tymże domu. 874-3-1swc

Młody człowiek z dobrmi świadectwami, znający języki: polski i rosyjski, poszukuje posady do pisania u adwokata, regenta lub gdzieindziej. Wiadomość w redakcy „Rozwoju“. 873-1-1

Magazyn mód z dobrą klientelą do odstąpienia zaraz. Tamże szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość ul. Dzielna № 2 (w Magazynie mód). 872-3-1

Mieszkania z dwóch, trzech i czterech pokoi z wygodami zaraz do wynajęcia, oraz remizy na składy towarów. Krótka 12.

Magazyn Mód „Felicja“ ul. Zielona № 31 Poleca wybór garnirowanych kapeluszy od najskromniejszych do bardzo elegancnych, wykończonych podług paryżkich i wiedeńskich modeli. Ceny bardzo niskie. Przyjmuje także i wykończa prędko wszelkie obstalunki i przeróbki podług życzeń. 337-26-25SS

Pokój obszerny, frontowy może być umeblowany do wynajęcia zaraz. Zawadzka № 9 stróż wskaże. 15-8

Pokój do wynajęcia od 1-go Czerwca. Wiadomość ul. Nawrot № 44 m. 12 oficyna. 620-d-25

Poszukuję nauczyciela do języka polskiego na wieczorną godzinę. Oferty z podaniem warunków w red. „Rozwoju“ pod A. H. 879-1

Pokój z osobnem wejściem frontowy od 1 lipca do wynajęcia. Ul. Główna № 9 m. 9. 878-1-1

Rysownik zdolny, który pracował dłuższy czas przy budownictwie D. Lande, a potem w pierwszorzędnem biurze technicznym, poszukuje miejsca. Wiadomość ul. Zielona № 19 m. 6. 6-5

Rolnicze i wszelkie maszyny przyjmuje się do reperacji w fabryce kamieni młynskich i narzędzi młynarskich Karola Ast, Lipowa № 35. Zastępstwo fabryki maszyn i narzędzi rolniczych H. Cegielskiego w Poznaniu. 701-15-d.

Są do sprzedania rzeźnicze naczynia oraz stelmarskie na trzy warsztaty. Wiadomość w redakcy „Rozwoju“. 875-1-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 5. 868-2-2

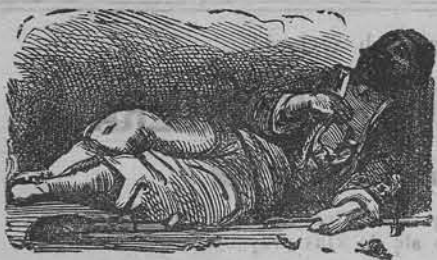
Venus puder wysokiego gatunku sprzedaż wszędzie. Główny skład Leszno № 4. 861-24-2

Wspólnik młody, energiczny, może być kawaler ze średniem wykształceniem chrześcjanin, mający gotówki 250 do 400 rb., potrzebuje jest zaraz, do powiększenia interesu farbiarsko-przemysłowego, bez znajomości tegoż fachu, już egzystującego w Łodzi lat 8, dającego pewne 100 do 150 procentu, czystego dochodu, a obracającego kapitałem rocznym 10000 rubli i więcej. Gwarancya wkładu gotówki zapewniona. Oferty dokładne proszę złożyć w kantorze redakcy „Rozwoju“ pod lit. Z. A. 400. 861-3-2

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. Piotrkowska 191 (stróż wskaże). 858-3-3wcs

Zupełna wyprzedaż ubrań dziecięcych, oraz szafy oszklone z szufladami, szyldy, manekiny. Piotrkowska 7, Bazar dziecięcy. 879-3-1swc

Zaginęła karta pobytu na imię Maryanny Pecyny, wydana z magistratu m. Łodzi. 877-3-1



MUZEUM KREUTZBERGA

Przejazd vis-a-vis toru cyklistów,
Codziennie o g. 11 rano do 10 wieczór otwar-
te. Muzeum posiada zbiór figur woskowych
naturalnej wielkości, przedstawiających zna-
komości i wybitne osobistości.

CENY ZNIŻONE.

W niedzielę przedstawienie z obrazami nikiąciami „Wystawa paryska”.
Stereoskopy muzeum są do sprzedania.

NOWOŚĆ. Napad boerów na anglików przy Koornspruit koło Bleimfonteinu. 2) Ucieczka Iwa z menażeryi Kreutzberga na jarmarku lipskim.

733-3-2

Panorama, stereoskopy. Duży wybór paryskich mechanicznych obrazów i automatów
Wejście 10 kop. Do oddziału anatomicznego 10 kop.

Korkowe Domy i Wille

szczególniej nadające się na letnie mieszkania z powodu następujących ważnych własności: 1) Najwyższa izolacja latem od gorąca, zimą od zimna, a więc i zimą mieszkalne. 2) Wszelka wilgoć wykluczona nawet i wtenczas jeżeli zimą się nie opala. 3) Najwyższa długotrwałość, gdyż korkowe kamienie przez swoją zawartość kreozotu i t. p. prezerwują podłogi, belki sufitowe i krokwie dachowe od gnicia grzyba i t. p. 4) Wszelkie robactwo w ścianach wykluczone. 5) Zupełna ogniotrwałość 6) Nadzwyczaj prędką robotą.

KORKOWE ŚCIANY i SUFITY, wielka długotrwałość bez żadnych pęknięć i skaz.

Opatrywanie rur i rezerwoarów wodociągowych przeciw zamarzaniu i poceniu się
Najlepsze referenycje. Wszelka gwarancya. Kosztorysy i cenniki na żądanie franco i gratis.

Michał Rosicki

Przedsiębiorstwo robót z kamienia korkowego.

Telefon 428.

IV-klasowa pensja żeńska

JANINY TYMIENIECKIEJ

od d. 1 (14) lipca r. b. mieścić się będzie
przy ulicy Średniej № 3 (dom W-go Szulca).

Lekecy wakacyjne mające na celu przygotowanie do gimnazjum i szkół prywatnych rozpoczynają się d. 25 czerwca przy ul. Piotrkowskiej 17. Rok szkolny 8 sierpnia. Zapisy učenje codziennie od 3 do 6 przy ul. Zawadzkiej № 19. W niedziele i święta przy ul. Zawadzkiej № 19 od 3 — 5 popołudniu. Dzieci przyjmują się od lat 6.

KAUCYONOWANA Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portjery, firanki, lampy, zegary, zegarki, biżuterję, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble nżywane i nowe dobrej roboty jak: Garnitury salonowe i buduarowe, kredensy, szafy, pensjonarki itd. Naczynie kuchenne, emaliowane i niklowe, wanny, lodownie, łózka żelazne, łódeczka, wózki i kolebki, wyroby perfumeryjne Brocard'a, eleganckie urządzenia sklepowe, galanteryjne wyroby, resztki materiałów oraz **Obraz** wielkich rozmiarów pędzla jednego z pierwszorzędných malarzy polskich.

1452-52-30

ŁÓDZKI BROWAR PAROWY

KAMIENSKI i S-ka

ul. Milsza № 53. Telefonu № 170.

poleca swe wyborowe i odleżale piwa

Pilzeńskie

**Marcowe ciemne i
Leżak.**

24-21

Patenty na wynalazki

wyrabia sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne **J. Brandt i G. W. Nawrocki**. Właściciele firmy: A. Mühle i W. S. Ziotecki w BERLINIE, FRYDERYKOWKA W A. 487.

KANCELARYA SZKOŁY MUZYCZNEJ

PIOTRKOWSKA № 86,

przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty **rżnięte, dęte i śpiew, lekcye rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, poobiednie od 2 do 7, dla uczniów innych zakładów nankowych i wieczorne od 7 do 10. Deklamacya od godz. 2 do 3.**

Administracya

„MŁECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ“

DZIELNA № 30,

(Filia I Piotrkowska №. 84).

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że codziennie dostać może **świeżego masła**, które się na miejscu wyrabia, jak również **śmietanki kwaśnej, śmietanki słodkiej** i na zamówienie kremowej; mleko dwa razy dziennie **świeże** sprzedaje się w Zakładzie. Wózkami rozwozi się po mieście i na żądanie roznosi się po domach po 10 kop. flakon.

Masło śmietankowe po 36 kop. funt.

Zakłady Zjednoczonych Stolarzy

i przedsiębiorstwo budowlane

Łódź, Nowo-Spacerowa (Nowa-Promenada) 43.

Polecamy się do wykonania robót: jak przedsiębiorstw-budowlanych, kościelnych stylowych i stolarsko-galanteryjnych.

Przy zakładach istnieje specjalny dział modelarstwa i wyrobu modeli do fabryk.

Z czem poleca się

Za stowarzyszonych—St. Koraszewski

683-8-6

TECHNIK.

Sprzedaż za gotówkę i na spłaty częściowe.

Łózka, wanny, wózki dziecinne,
Wyżymaczki amerykańskie,
Maszynki do robienia lodów
Kuchenki naftowe „Primus”
Lodownie pokojowe.

137-104-38

Naczynia kuchenne i gospodarcze
poleca SKŁAD FABRYCZNY

Akcyjnego Towarzystwa Wł. Gostyński i S-ka
Łódź, Piotrkowska № 81,

Sprzedaż za gotówkę i na spłaty częściowe.

Główny Skład Przędzy Jedwabnej i Bawełnianej

B. GOŁĄB w Warszawie

Dzika № 8 (od 8 lipca Dzika № 5)

POLECA

725-6-3-

surowe i farbowane: **Organzynę, Trame, Tramawagę, Szap** i inną przędzę jedwabną.

! Najtańsze ceny fabryczne !

ZAKŁAD

Tapicersko-Dekoracyjny i Magazyn mebli

J. LIPIŃSKIEGO

przy ulicy DZIELNEJ № 31.

posiada na składzie wielki wybór mebli, gotowe otomany, kredensy, szafy, łózka, garnitury salonowe. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące.

588-24-11



Ulica Spacerowa we własnym budynku

**Na czas krótki otwarte
WSZECHŚWIATOWE
MUZEUM i PANOPTIKUM
KAROLA STEFANA.**

Wejście tylko 10 kop.

Oddział anatomiczny jest otwarty codziennie. Poniedziałek i piątek wyłącznie dla dam. Wejście 10 kop. 739-2-2

W Szkole Prywatnej

Przejazd Nr. 14

lekcye wakacyjne rozpoczynają się 2 lipca. Od 9 lipca szkoła przeniesiona zostanie na ul. Wólczańska № 55 dom własny.

752-6-3

K. Goetzen.

**W szkole prywatnej przy ul. Zachodniej № 39
Lekcye wakacyjne**

w celu przysposobienia chłopców do **gimnazjum, szkół przemysłowej, handlowej** i nowotwierającej się **realnej** rozpoczyna się d. 2 lipca r. b. Kancelarya szkoły otwartą jest codziennie od godziny 8 rano do 6-ej popołudniu.

Thomas.

721-12-6

**Szkoła Prywatna Przygotowawcza
dla dziewcząt i chłopców**

K. SZANIA WSKIEJ

przy ulicy Franciszkańskiej № 11 m. 11,

otworzoną zostaje z dniem 13-go czerwca r. b.

Początki nauk dla osób dorosłych dziewcząt fabrycznych poza godzinami szkolnymi od 7 r. do 10. Zapisy odbywają się codziennie. 674-10-10

Dozwolone przez Warszawski Urząd Lekarski za № 5466 na og. z h. jako



**Środek nieszkodliwy
woda „FLORIDE”**

wynalazku Sz. Cohena

w WARSZAWIE, ul. DZIKA № 9.

Wzmocnia osłabione korzenie włosów, oczyszcza skórę z łupieżu i zabezpiecza od wyliszenia. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Flakon rb. 1 kop. 50. 461-20-0

FOTOGRAFIA ARTYSTYCZNA

612-26-23

St. PIOTROWICZ, Piotrkowska 103.

Wyprowadzając z błędów Sz. klientelę, zawiadamiam, że zakład mój fotograficzny znajduje się tylko przy ul. Piotrkowskiej № 103 vis-a-vis J. Heinzla. Dla dogodności Sz. pań za osobną dopłatą od godz. 11 r. do 3 popoł. jest przy zakładzie fryzjer damski K. Lewandowski, który czesze według ostatniej mody. Specjalna pracownia portretów do największych rozmiarów. Zdjęcia wykonujemy osobiście, o czem komunikując polecam się nadal względem Sz. klienteli.

Z poważaniem Stanisław Piotrowicz, Piotrkowska 103.

W szkole handlowej

Z. GOETZENA

z prawami szkół rządowych

121 PIOTRKOWSKA 121.

Lekcye wakacyjne rozpoczynają się 2 lipca. Od dnia 10 lipca szkoła przeniesiona zostanie do własnego gmachu Wólczańska 55.

763-4

Egzaminy dla życzących wstąpić

DO SZKOŁY HANDLOWEJ CYRKLERA

ulica Nawrot № 37

odbędą się 20 21 i 22 czerwca. Do I-ej klasy specjalnej wymagalny kurs 2 klasowej szkoły. Słabszych uczeń przyjmuje się do klas przygotowawczych.

Kandydaci raczą zgłosić się. 637-10-10

W Szkole prywatnej męskiej

Ignacego Zychlewicza

Ulica Średnia № 2,

lekcye wakacyjne i zapis nowowstępujących uczniów rozpocznie się w dniu 2 lipca r. b. 734 3-3

Nowy Rynek 2, dom Leinwebera.

Oryginalny „Bioscop”

Fotografie żyjące.

NOWOŚĆ. Dnia 5 lipca zamknięcie. Interesujące dla każdego mieszkańca wsi

„Burza na morzu!”

Olbrzymie Fale. wielki przyrodniczy obraz Nowy wyjazd straży ogniowej w Londynie do pożaru. Otwarta codziennie od 4 popołudniu do 11 wieczorem.

Popołudniu od godz. 4 do 8 wieczorem przedstawienia dla rodzin ze specjalnym programem, między innymi „Kopciuszek” w 20 obrazach. Cena biletu: krzesła 20 kop. stojące 10 kop., dzieci niżej 10 lat płacą połowę.

AVIS!!! Od 10¹/₂—11 przedstawienia dla pań. Wejście 30 kop. od osoby.

Poliklinika

Lecznica dla przychodzących chorych.

Ulica Spacerowa 41.

Lek. dent. Dąbrowski. Choroby zębów.

Wtorki, Czwart. i Sob. 9—10 r.

Dr Stankiewicz. Choroby kobiece.

Czwartki 8—9 r., Niedz. 4—5 pp.

Dr Bondy. Choroby dziecięce.

Codzienne 10—11 r.

Dr Fankanowski. Choroby wewnętrzne.

Poniedz. Środy i Piątki 11—12.

Dr. Bełżyński. Choroby chirurg i kobiece.

Poniedziałki i Piątki od 5—6.

Dr Dworzączyk. Chor. wen. i org. moczop.

Wtorki, Piąt. i Niedz. 1—2 pp.

Dr Wiśniewski. Choroby wewn. i dziecięce.

Wtorki, Czwart. i Niedz. 11—12.

Dr Markowski. Choroby oczne.

Codzienne oprócz Niedzieli 2—3.

Dr Brzozowski. Choroby kobiece. Wtorki

i Piątki od 3—4, w Niedziele od 9—10.

Dr Gajewicz. Chor. dziecięce i wewnętrz.

Codzienne oprócz Niedzieli 3—4.

Opłata za poradę 30 kop.—Szczepienie

ospy 50 kop.

Łóżka dla chorych do wynajęcia.

Ulica Pańska № 13.

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep z mieszkaniem i piwnicą, oraz mieszkania składające się z 1, 2, 3 pokoi z kuchniami, wodociągami i zlewem. Wiadomość na miejscu u stróża albo u właścicielki, Piotrkowska 62 m. 6. 706-10-9

Dyskrete zachowując prowadzę prywatną

Korespondencje

w trzech językach, głównie francuskim i polskim. Wykończam rysunki do wyboru ołówkiem, kredką lub kolorami jako też i napisy w albumach. Oferty w redakcji „Rozwoju” sub. „Dyskrete” 751-3-3

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że wczoraj zostały przezemnie następujące weksle zgubione, a mianowicie: № 369 wystawca Johann Gaj rb. 235 płat. 26/9, zlecenie L. Danielewicz blanco żyrowany przez A. Danielewicz; № 388 wystawca Jakob Rothstadt rb. 100 płat. 11/9, zlecenie L. Danielewicz blanco żyrowany przez L. Danielewicz; № 390 wystawca W. Bock rb. 100 płat. 11/9 zlecenie L. Danielewicz blanco żyrowany przez L. Danielewicz, jako też 2 następujące weksle które wykupione już są z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich, a mianowicie № 261 wystawca Johann Gaj rb. 65 płat. 12/6 zlecenie L. Danielewicz; № 260 wystawca Johann Gaj rb. 270 płat. 12/6 zlecenie L. Danielewicz.

Ostrzegam przed nabywaniem takowych. Uczciwy znalazca raczy zagubiony portfel z wyżej wzmiankowanymi weksłami za wynagrodzeniem p. L. Danielewiczowi, ul. Widzewska № 41 zwrócić. 767-3-2

Zakład Leczniczy

CHIRURGICZNO-GINEKOLOGICZNY

w Łodzi, Południowa № 19

przyjmuje na stałe pomieszczenie osoby dotknięte cierpieniami chirurgicznymi i kobiecymi. W ambulatoryum udzielają porad codziennie

w chorobach chirurgicznych:

Dr. med. Alfred Krusche od 12—1 w poł. w chorobach kobiecych:

Dr. Ksawery Jasłowski od 9—10 rano;

Dr. Mieczysław Kaufmann od 3—4 popoł.

Dr. Czesław Stankiewicz od 6—7 popoł.

Cena porady k. 50.

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma peryodyczne, krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych przyjmuje i załatwia

Księgarnia i Skład Nut

H Milbitz

ul. Piotrkowska № 13.

Katalogi na żądanie bezpłatnie. 748-2-2

Podwójnej buchalterii

wykłada gruntownie

I. Mantinband

koncesjonowany nauczyciel buchalterii ul. Cegelniana 61 m. 37.

Przyjmuje od 12¹/₂—2 pp. i od 7 do 8¹/₂ w.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że wyszczególnione poniżej towary, nieodebrane do dnia 3 (16) czerwca 1900 roku jeżeli właściciele ich nie zgłoszą się w terminie oznaczonym w artykule 90 NAJWYŻEJ Zatwierdzonej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane drogą licytacji na stacji Łódź po upływie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

№№ frachtów	Czas przybycia		STACJE		NAZWISKO		Ilość sztuk	GATUNEK TOWARU	Waga	
	Rok i miesiąc	Data	Wysyłająca	Odbierająca	wysyłającego	odbiorcy			pudy	funt.
1885	1900	28	Sosnowiec W.	Łódź	F. Ksontsiński	S. Lubiński	1	Narzędzia rzemieśl.	3	2
1919	Maj	1	"	"	I. Zilber	Okaziciel	3	Wyroby żel.	18	33
1019	"	1	Bobrujsk	"	M. Głazman	"	1	Towar wełniany	1	25
426	Kwiecień	29	Docz	"	Nowakowski	"	1	Towar łokciowy	6	35
40373	"	29	Ryga	"	Gerhard i Gej	"	1	Cytry	10	30
3899	"	28	Warszawa W. pos.	"	Kowalewski	"	1	Wosk	—	20
10171	Maj	1	Warszawa W. zw.	"	Przanski	"	1	Papier do pisania	7	25
10254	"	3	"	"	"	"	1	Papier	—	12
9822	Kwiecień	28	"	"	A. Wróblewski	G. Fereter	23	Papier do obwijan.	247	35
9865	"	29	"	"	Korntajek	Okaziciel	1	Wyroby metalowe	4	10
9880	"	29	"	"	Lewkowicz	"	1	Skóry wyprawione	4	—
15211	"	29	"	"	J. Frenkel i C-o	"	5	Prasy do kop.	6	05
4673	"	30	Granica	"	S. Radtenbacher	"	2	Kosy	5	05
825	Kwiecień	28	Nieklan	"	nieczytelny	"	253	Buksy żelazne	40	31
5067	Maj	14	Złotoust	"	M. W. Szyszkin	Okaziciel	1	Wyroby wełniane	1	32
5068	"	2	Białystok	"	Galanty	"	1	Przędza wełn.	15	26
5076	"	2	"	"	"	"	4	"	52	14
4978	"	2	"	"	"	"	1	"	12	05
4857	Kwiecień	28	"	"	E. Rozentel	"	1	Towar wełniany	—	15
4858	"	28	"	"	nieczytelny	"	1	Wata bawełniana	1	03
4845	"	28	"	"	Galanty	"	1	"	—	35
2257	"	28	"	"	Rozental	"	1	Przędza wełniana	9	15
694	Maj	2	Jelec tow. p. w.	"	"	"	1	"	9	10
11	Kwiecień	29	Wolsk	"	Barbaszyn	Lichtensztejn	1	Wyroby wełniane	1	20
9944	Maj	1	Żutowo Wł. posp.	"	Wolmosow	Okaziciel	2	Wory z łyka plec.	4	17
17367	"	1	Łublin	"	Gnutow	"	1	Sprzęty domowe	—	30
	"	1	Warszawa m.	"	Maliniak	"	11	Skóry baranie wypr.	84	—
	"	1	"	"	Czyński	"	1	Cukierki	—	37

oranzada, mazagran, kawa mrożona, lody itd. W ogrodzie Stow. pracow. handlowych, koncerty co wtorek, czwartek i Sobota od godz. 7-ej wiecz. pod dyrekcją p. Chodkowskiego.

Sielanka.

Koncert znakomitego kwartetu polskiego pod dyrekcją p. St. Słupckiego codziennie od godz. 7 i pół wieczór. Wejście 10 kop. Mleczarnia i cukiernia filii cukierniczej J. Szmagiera ul. Cegielniana obok Banku państwa.

Mleczarnie.

Dominium Rogów, Mleczarnia, Średnia 3 Filia, Piotrkowska № 59 w Łodzi, urządzona na wzór „Nadświdzanki“ w Warszawie. Poleca wszelkie produkty wiejskie, zawsze świeże i w wyborowym gatunku. Na miejscu wszystkie pisma.
Mleczarnia Tum, Średnia 30, Konstancyńska 17, Promenada 34 (Spacerowa). Poleca Szanownej Publiczności, wszelkiego gatunku nabiał, zawsze świeży i wyborowy, oraz produkty wiejskie. Ceny stałe i niskie. PP. handlującym odpowiedni rabat.

Składy narzędzi chirurgicznych i nożowniczych.

Zygmunt Kwaśniewski Piotrkowska Nr. 35, poleca w wielkim wyborze scyzoryki, nożyce, brzytwy angielskie. Przy składzie zakład reperacyjny przyjmuje wszelkie reperacje narzędzi chirurgicznych i nożowniczych.

Geometra.

Władysław Starzyński, geometra przysięgły. Południowa № 8. Dokonywa wszelkie czynności w zakresie miernictwa wchodzące, także do nabywania plan m. Łódź.

Zakład Krawiecki.

Robert Waller Oszczędność. Pierwszy łódzki zakład reperacyjno-krawiecki, najpiękniej reperuje, przerabia, nieje, czyści, pierze chemicznie oraz farbuje garderobę męską. Wykonanie elegancie i szybko. Ceny nader umiarkowane. Ulica Piotrkowska № 126, wejście od ulicy Nawrot.

Skład masła:

Skład masła O. T. Poleca codziennie świeże masło śmietankowe, jak również solone i topione. Mikołajewska № 29
Krośniewickie masło stołowe i kuchenne. Skład ul. Krótka № 12 m. 20.

Skład piwa.

Łódzki skład ryskiego piwa i portera. Waldschlösschen ul. Barcza № 3 przy Szosie Rokicińskiej za monopolem. Telefon: Adolf Wagner.

Pracownia haftów.

Pracownia haftów artystycznych Klary Zajdel, Piotrkowska № 118. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące. Aparata kościelne, chorągwie cechowe, także reperuje kościelne aparaty, przerabiam i odświeżam chorągwie cechowe. Pracownia moja renomowana kilkoletnią pracą, zasłużyła na zupełne zaufanie Sz. Publiczności, wykonywam takowe po możliwie niskich cenach. Polecając się łaskawym względem z szacunkiem Klara Zajdel.

Ważne dla pań.

Z dniem 1-go lutego r. b. tak jak dawniej sprzedaje towary łokciowe i firanki za gotówkę jak również stałym kundmanom, odpowiedzialnym i za poręczeniem wydać wyżej wspomniane towary na spłatę w ratach umówionych, tak samo posiadam rozmaite resztki wełniane z różnych fabryk po cenach bardzo przystępnych. Łódź, ulica Ś-go Andrzeja № 10 na parterze wprost ul. Promenady. Z uszanowaniem L. Krykns.

Fabryka powozów.

Lipiński. Ul. Skwerowa № 5. Są do sprzedania wolanty, bryczki i powoziki.

Nowy zakład przewodowy. **Ignacy Kozłowski.** Ulica Widzewska № 54. Przyjmuje wszelkie przeprowadzki po cenach przystępnych. Za uszkodzenia odpowiada. Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności. Z szacunkiem Ignacy Kozłowski.

Oszczędność.

A. Karo. Pierwszy łódzki zakład reperacyjny przedmiotów domowego gospodarstwa, w Łodzi, Piotrkowska 88 i Mikołajewska 35, wykonywa roboty: blacharskie i ślusarskie, bielienie rondli i samowarów, bronzowanie i lakierowanie, reperacje lamp, lodowni pokojowych, przedmiotów mosiężnych i brązowych, wszelkich maszyn kuchennych i wyżymaczek, ostrzenie i obsadzanie noży, jak również sklepanie przedmiotów szklanych i porcelanowych i t. p. Roboty wykonywane będą starannie i po cenach przystępnych.

Lekcje wakacyjne w nowotwierającej się szkole prywatnej męskiej przy ul. Zawadzkiej 34

rozpoczną się dnia 9 lipca r. b. Zapis przyjmuje się przy ul. Zawadzkiej № 26, od 10 rano do 6 popołudniu.
Leon Kościanowski. 757-6-3

Szkoła 4-klasowa Realna

ul. św. Andrzeja № 13.
Lekcje wakacyjne rozpoczynają się z dniem 2 lipca r. b.
J. GRACZYK. 740-6-4

Lekcje wakacyjne na mojej pensji 4-klasowej


rozpoczynają się d. 2 lipca n. st. Od tegoż dnia rozpoczyna się przyjmowanie kandydatów do klas handlowych wieczornych jak również przygotowanie kandydatów do tychże klas z języka rosyjskiego i arytmetyki.
Marya Berlach EWANGELICKA № 9. 772-3-2

PRZEWODNIK.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:
Budowniczość. **Kazimierz Sokółowski,** Budowniczy, Benedykta 28. Plany budowlane, kościoły, oceny do asekuracji i Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. Wszelkie roboty w zakresie budowlany wchodzące
Księgarnie. **H. Milbitz,** Piotrkowska 13. Księgarnia i skład Nut, poleca: Wielki wybór książek do Nabożeństwa w ozdobnych oprawach.

Cukiernie. **J. Szmagier.** Poleca Sz. Publiczności swoje dwie filie cukiernicze i mleczarnie w ogrodach, na Cegielnianej obok Banku państwa pod nazwą „Sielanka“, drugą przy ulicy Długiej Nr. 45 w ogrodzie Stowarzyszenia pracow. handlowych, gdzie jest wydawane mleko słodkie, zsiadłe, śmietana, kawa, herbata, czekolada, ciastka różne, butersznytę, chleb razowy, jajka sadzone, jajka gotowane, jajecznicę, woda sodowa, lemoniada,

Hurtownie.
Detailicznie.



JAN SÉRKOWSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90. Telefonu Nr. 713.

Warszawska Fabryka Lamp i Bronzów

zaopatrzyła na nadchodzący sezon działy
Gazowy, Naftowy i Elektryczny
w najnowsze wyroby stylowe i fantazyjne od nader ozdobnych do najskromniejszych i poleca w bogatym wyborze:
Żyrandole, Lampy, Kinkiety, Ample, Latarnie i t. d.
li tylko w najlepszym o przekonanej dobroci towarze po cenach bardzo przystępnych.
Palniki naftowe najnowszej, ulepszonej konstrukcji i jedynie prawdziwe **oryginalne** palniki i koszulki **gazo-żarowe D-ra Auera** po **zniżonej cenie.**
Specjalność: **Lampy łukowe gazo-żarowe** 1, 2, 3 i 5 płomienne do oświetlania ulic, ogrodów, sal, podwórz i t. d. po cenie niżej konkurencji. **Sporządza kosztorysy na oświetlenie całych budowli, fabryk, zakładów i t. d. Przeróbka lamp naftowych na gazowe i elektryczne, oraz instalacja lamp elektrycznych i naftowych.**
Odełwy surowe żelazne, brązowe, cynkowe i ruszta ogniowate dla fabryk.
Zupełna wyprzedaż **Platerów i kryształów** po cenie kosztu; nader korzystna okazja na zakup prezentów. Wielki wybór **Galanterii metalowej, wyrobów niklowych i japońskich.** Reperacja i odnawianie wszelkich przedmiotów metalowych. Towar najlepszy przy możliwie **najniższych cenach** i dogodnych warunkach.
Zarządzający TADEUSZ HOFMAN.

BIURO UNGRA

Aleja Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej)

Stale posiada na składzie meble nowe i używane. Wielki wybór mahoni. Ceny niskie. 568-6-6

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

E. STUMANA

podaje do wiadomości, że urządziwszy na wielką skalę specjalny dział do powiększeń, jest w stanie dostarczać takowe po nader umiarkowanych cenach i o prawdziwie artystycznym wykończeniu. Powiększenia zwracają od 4 rubli, malowane olejno od 25 rubli począwszy. Zakład posiada wielki wybór ram po cenach fabrycznych. 603-12-12

Jutro w lesie Gałkowskim

ZABAWA DZIECIĘCĄ

urządzona staraniem

Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcian.

Bilety można nabywać jutro od godziny 9 rano do 12 w południe w lokalu Stowarzyszenia

DZIELNA Nr. 31.

Punkt zborny: Ogród kolejowy godzina 12 w południe.

Wyjazd ekstra-pociągiem do Gałkowa o godzinie 1 m. 30.

Dnia 29 Czerwca i 1 Lipca 1900 r.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi



przy Górnym Rynku



Depesza

Lurion z Wiednia, Peter z Berlina, Heller z Pragi Czesk.

i wielu innych.

759-3-3

Hydropatyczno-dyetyczne Sanatorium Rogi pod Łodzią

Wszelkich informacji udziela Dr. Littwin, Łódź, Mikołajewska № 18, codziennie od godz. 9 — 11 przed południem, i od 3 do 6 popołudniu jak również na miejscu mieszkający Dr. Oberfeld z Warszawy.

Omnibus kursuje codziennie z Nowego Rynku, od cukierni Konrada na Rogi o godz. 9 rano i 7 wieczorem, odjazd zaś z Rogów do Łodzi o godz. 7½ rano i o 6 popołudniu.

749-5-3

**WARSZAWSKA PRALNIA CHEMICZNA,
FARBIARNIA, SZTUCZNA CEROWNIA
i zakład reperacyjno-krawiecki**

Władysława Piętki

p. f. „HELENA“

Piotrkowska № 111 w Łodzi. Telefon № 851, przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materiały do dekatyzowania. Zakład wykonywa wszelkie roboty w zakresie pralni chemicznej wchodzące starannie, tanio i prędko, na żądanie w 24 godzin.

55-25-25

W Niedzielę i święta zakład zamknięty.

W szkole prywatnej przy ul. Ewangelickiej Nr. 18 **lekcje wakacyjne** oraz przygotowanie uczniów do pierwszych trzech klas **gimnazjum, szkoły rzemieślniczej i handlowej** rozpoczynają się 2 lipca r. b.

Kandydaci i nowowstępujący mogą zgłaszać się codziennie od godziny 8 rano do 5 popołudniu.

Aleksander Zimmer.

IV-klasowa pensja

Bątkiewiczówny

Główna № 61.

Lekcje wakacyjne oraz przygotowanie do gimnazjum, rozpoczynają się 2 lipca. Przyjmują się dzieci od lat 6. Zapis codziennie.

761-3-2

Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny

D-ra A. Steinberga,

Cegielniana 57,

Leczy skrzywienia kręgosłupa, zapalenia stawów, złamania kończyn, paraliż dziecięcy, cierpienia mleczajacizny, reumatyzm etc. Gorsety i wszelkie aparaty ortopedyczne podług Hessinga. Masaż, elektryzacja, i gimnastyka lecznicza.

1096-0-1

Доволено цензурою, г. Лодзь 17 Юня 1900 г.